

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Łódź nie otrzyma zamówień sowieckich

Rokowania polsko-rosyjskie zostały zerwane

Poselstwo Z. S. S. R. zapowiada likwidację „Sowpoltorgu”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Późnym wieczorem poselstwo sowieckie w Warszawie rozesłało do prasy komunikat, w którym donosi, że ROKOWANIA O PRZEDŁUŻENIE UMOWY Z „SOWPOLTORGIEM” ZOSTAŁY ZERWANE.

Jako powód tego zerwania poselstwo sowieckie podaje, że strona polska zawiadomiła o znizeniu kredytu, udzielanego przez „Polros” „Sowpoltorgowi”.

Według informacji poselstwa sowieckiego

„SOWPOLTORG” MA BYĆ ZLIKWIDOWANY.

W sprawie tej ze źródeł mia rodajnych komunikują, że w zasadzie komunikat sowiecki jest ZGODNY Z RZECZYWISTYM PRZEBIEGIEM SPRAWY.

Delegacja sowiecka zgodziła się na wstawienie do planu zakupów w Polsce manufaktury i towarów rolniczych, ale nie dała gwarancji wykonania tego planu.

Również nie uzgodniono stanowiska w sprawie kredytów. Strona polska uważała, że zmniejszające się obroty i restrykcje kredytowe stosowane w Polsce, WYMAGAJĄ ZMNIEJSZENIA KREDYTÓW DLA „SOWPOLTORGU”.

W związku z zerwaniem rokowań polsko - sowieckich nie dojdzie do skutku SPRZEDAŻ DO ROSJI MANUFAKTURY ŁÓDZKIEJ.

Jak już donosiliśmy, Sowiety miały zakupić w Polsce towarów włókienniczych za su-

me 91 i pół miliona złotych, z której to sumy LWIA CZĘŚĆ PRZYPADŁABY ŁÓDZI.

Rokowania co do zakupu łódzkiej manufaktury posunęły się ostatnio bardzo daleko. W ŁÓDZI BAWIŁA DELEGACJA SOWIECKA

w osobach prezesa „Sowpoltorgu”, Firsowa, delegata kolegum dla spraw handlu w Moskwie, p. Tamarina i dyrektora „Sowpoltorgu” w Moskwie, p. Grinberga. Wyżej wymienieni panowie w czasie swego po-

bytu w naszym mieście przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami najpoważniejszych zakładów przemysłowych Łodzi, jak L. Geyer, Widozewska Manufaktura, Schebler i Grohman i N. Ejtingon. Rozmowy łódzkie nie zostały definitywnie zakończone, gdyż

OCZEKIWANO WYNIKU konferencji warszawskiej.

Obecnie po ogłoszeniu komunikatu poselstwa ZSSR. w Warszawie, Łódź traci nadzieję na eksport swych wyrobów do Rosji.

Tanki i auta pancerne w sejmie

Min. Składkowski demonstrował komisji uzbrojenie armji

Posel Tebinka posłał sekundantów posłowi Arciszewskiemu

Wczoraj zrana podwórze naszego parlamentu zamieniło się w jeden

wielki obóz wojskowy.

Zgodnie z zapowiedzią wiceministra gen. Składkowskiego, sprowadzono tanki, czołg motocykle, samochody, karetki sanitarne i t. d. celem demonstrowania ich przed komisją budżetową sejmu, obradującą obecnie, jak wiadomo, nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

I tym razem, jak to miało miejsce przed paru laty, gen. Składkowski przybył na komisję, jak niegdyś się wyraził, jako

kupiec wenecki z towarami.

Wjazd tanków do bramy sejmowej obserwowali na ulicy Wiejskiej dość liczny zastęp publiczności, nie obeszło się też bez fantastycznych plotek na temat gromadzenia czołgów na dziedzińcu izb ustawodawczych.

Na podwórzu senackim zgromadzili się wszyscy członkowie komisji budżetowej z przewodniczącym posłem Borką na czele.

Szczegółowych wyjaśnień udzielał komisji gen. Składkowski i płk. Meyer.

Demonstrując zgromadzone na pokazie okazy,

min. Składkowski podkreślił iż jest to w lwiej części nasz dorobek krajowy, świadczący o coraz większym uniezależnieniu

się naszym od przemysłu zagranicznego.

Najpierw pokazano komisji opony samochodowe „Stomil” wyrobu fabryki poznańskiej następnie silnik lotniczy całkowicie wykonany w naszym zakładach lotniczych, którego produkcja zapoczątkowana została w lutym roku 1932. Dalej motocykl CWF., którego wyrobów zapoczątkowany był w r. 1931 i który używany jest po-

wszechnie zarówno w wojsku, jak i policji.

Następnie pokazano komisji lekki czołg wywiadowczy „TK” (Tadeusz Kościuszko) wagi dwie i pół tonny, znakomicie osłonięty od strzałów karabinowych i niezmiernie zwrotny, o czym obecni mogli się naocznie przekonać przy manewrowaniu czołgu na podwórzu sejmowym.

Gen. Składkowski zaznaczył,

że czołg ten jest naszą chlubą, uzbrojenia jego jednak nie mógł zademonstrować, gdyż wszystkie śmiertelne narzędzia przed pokazem zostały oczywiście usunięte.

Drugi czołg „Dickers” należy do kategorii czołgów szturmowych,

uzbrojony w dwa karabiny maszynowe lub jedną armatkę 47 mm. Wkrótce wszystkie części

składowe i gąsienice wyrabiające będą już w kraju, wypierając całkowicie produkcję angielską.

Przechodząc do pokazu samochodu zademonstrowano samochód terenowy Faurera, o silnikach i karoserji, wyrabianej całkowicie w kraju. Rama jedynie sprowadzana jest dotąd z zagranicy, gdyż produkcja jej w kraju wypadła za drogą.

Następnie pokazano samochód sanitarny Faurera o częściach składowych i gumach wyprodukowanych już w kraju.

Min. Składkowski oraz informujący oficerowie z naciskiem uodnosili coraz większe uniezależnienie się naszego przemysłu w tym zakresie od przemysłu zagranicznego i zwracali uwagę na coraz lepsze możliwości, jakie się przed naszym przemysłem otwierają.

Posłowie żywo interesowali się zorganizowanym pokazem, dopytując się o szczegóły i przekonując się o oszczędności i oszczędności konstrukcyjnych.

Po skończonym przeglądzie, który trwał około godziny, wyrażono p. min. Składkowskiemu i obecnym oficerom

podziękowanie

za zorganizowanie interesującego pokazu.

Dokończenie na str. 3-ej.

Atak posłów na pocztę

Czy istnieje w Polsce cenzura listów?

Po południu rozpoczęła obrady komisja budżetowa sejmu nad budżetem min. poczt i telegrafów.

Referent pos. Sanojca (BB) wyjaśnia, że budżet nie różni się od budżetów poprzednich tego ministerstwa. Porównując taryfy pocztowe u nas i zagranicą dojdzie należy do wniosku, że taryfy w Polsce nie są wcale wyższe niż zagranicą. Pos. Pużak (BB) zapytuje ministra, czy to prawda, że dyrektor naczelny Polskiego Radja otrzymuje rocznie 100 tysięcy złotych.

Pos. Rymar (KI. Nar.) uważa, że taryfy pocztowe i telefoniczne są zbyt wysokie.

Pos. Tebinka w imieniu radjosiłuchaczy prosi o postawienie audycji radjowych na wyższym poziomie.

Pos. Rozmaryn (Koło Żyd.) uskarża się na wysokie taryfy, sprzeciwiając się z porównywaniem ich z taryfami krajów znacznie zamożniejszych. Mówca twierdzi, że nadal istnieje cenzura listów w Polsce i żąda od ministra w tym względzie wydania odpowiednich zarządzeń.

Pos. Ryger (PPS) również zaznacza, że poczta jest za droga.

Po mowach jeszcze szeregu mówców zabrał głos min. Boerner zaznaczając, że ostatnie lata dały usprawnienie ruchu pocztowego. Celem podniesienia wpływów poczta dąży do skomercjalizowania metod działalności.

Co do pensji pobieranej przez naczelnego dyrektora Polskiego Ra-

dja w kwocie 100 tys. złotych, minister Boerner oświadcza, że jest ona obecnie zmniejszona o 50 proc. Pensja ta jest jednak zależna od rozwoju radjofonii. Następnie minister omawia całokształt działalności mi isterstwa ilustrując ją obszernymi danymi cyfrowymi i statystycznymi. Kończąc swe przemówienie minister zaznacza, że poczty w Polsce nie są deficytowe, zawsze zamykają swój budżet pozostałością w dochodach i obecny budżet poczt zamknie się nadwyżką. Nie będzie ona wprawdzie wielką, ale deficytu nie będzie.

Po końcowym przemówieniu posła Sanojcy budżet min. poczt i telegrafów przyjęto w 2 czytaniu i na tem obrady komisji zamknięto.

Revolta junkrów

Niemiecki kanclerz Rzeszy, gen. Schleicher walczy o swoją egzystencję. Zjazd narodowo-socjalistycznych kierowników rejonowych, odbywający się w Weimarze wzmocniony głosami, które Hitler przy wyborach do sejmu kraju związkowego Lippe — Detmold odebrał stronnictwu rządowemu, judzi przeciw gabinetowi prezydenckiemu. Równocześnie na prawym skrzydle frontu narodowego wybuchła rewolta wielkiej własności, która dla prezydenta jest jeszcze niebezpieczniejszą, niż opozycja Hitlera, ponieważ Hindenburg bliskie stoi wielkich producentów rolnych.

Jest dziwnym zjawiskiem, że pod czas gdy w innych krajach, o podobnej strukturze gospodarczej, właściciele wielkiej własności odczuwają silną rękę, a majątki ich są wywłaszczane częstokroć za ulamek rzeczywistej wartości, w Niemczech odbywa się proces odwrotny. Coraz to więcej miliardów z pieniędzy podatników i konsumentów rozdarowuje się między właścicieli wielkiej własności, którzy mimo to mogą być wysławiani.

Pewien konserwatysta niemiecki ostry przeciwnik b. reżymu socjalistycznego w Niemczech powiedział niedawno: „Właściciele wielkich majątków w Niemczech nadający ton niemieckim stronnictwom pracowniczym, a ze sfer których pochodzi prezydent Hindenburg, są obecnie panami Niemiec, nie liczą może więcej, niż pięć tysięcy ludzi, a prawdopodobnie mniej. Gdyby Rzesza każdemu z nich wyasygnowała rentę w wysokości dziesięciu tysięcy marek — dziedziczną przez pięć dziesiąt lat — kosztowałoby to rocznie pięćdziesiąt milionów marek, wprost drobniak wobec dzisiejszego stanu. Pozwala się im gospodarować na „ich” dobrach; przez inflację uwolniono ich od ciężarów na niekorzyść uczciwych, oszczędzających obywateli; zagrożono lub ofiarowano z powodu ich specjalnych życzeń, eksport do Holandji, Danji i Polski i innych krajów; pozbawiono chleba tysiąca robotników, aby spełnić ich niekiedy obłudne życzenia celne; zmuszono miejskich konsumentów margaryny do polykania, zamiast sztucznego masła, drogą mieszaniwą z dodatkiem krajowego masła; ale wszystko to było za mało. Właściciele wielkiej własności, najprawidłniejsi urzędnicy administracyjni, których Niemcom zazdrośczone, nie mogli się utrzymać, mimo wszelkich miliardowych dodatków z kieszeni pracującego i głodującego ludu. Upiętają się przytem, że sami chcą administrować swoimi majątkami, nie umieją kalkulować i zakupywać, słowem pozostają i w nowej republice tem, czem zawsze byli: pensjonariuszami państwa, ale nietylko takimi, którzy chcą mieć swoje utrzymanie, ale którzy także chcą nalożyć ogółowi ciężar deficytów swoich z gruntu źle prowadzonych wielkich przedsiębiorstw rolnych i reprezentacji, nie naciągającej się więcej do naszych czasów. W bieżącym roku wynosi już trzy miliardy marek suma, którą o trzymali w aściele wielkiej własności, a więc dwukrotność haraczu, nałożonego przez traktat wersalski, nie uwzględniając przy tem szkody, wyrządzonej niemieckiemu eksportowi, którego koszty trudno

60.000 bezrobotnej inteligencji

Pracownicy umysłowi najbardziej dotknięci przez kryzys

Zakłady ubezpieczeń społecznych nie są w stanie udzielić ustawowej pomocy

Wszystkie prawie zakłady ubezpieczeń pracowników znalazły się w nader ciężkim położeniu. Bezrobocie skutkiem pogłębiającego się kryzysu wraza, ilość ubezpieczonych, płatnych składów jak i warsztatów pracy, gwałtownie spada, wzrosła natomiast niepomiarne ilość osób, uprawnionych do pomocy, którą obowiązane są dawać w myśl odnośnych statutów zakłady ubezpieczeń, a które, niestety, dać nie są w stanie.

Zakłady te są w tem trudniejszym położeniu, że właściwie nie mogą określić ściśle ani liczby dokładnej osób, uprawnionych do pomocy, ani funduszy, którymi wprawdzie zakłady rozporządzają, a które jednak upłynione w danej chwili być nie mogą.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę jeden odcinek klęski bezrobocia, mianowicie pracowników umysłowych, okaże się, że jest to może najbardziej dotknięty przez kryzys odłam pracujących.

Dokładna liczba wyrzucanych poza nawias pracy inteligentów w chwili obecnej niestety nie może być określona nawet w przybliżeniu, gdyż nie posiadamy w tej mierze zasługujących na zaufanie cyfr. Główny urząd statystyczny podaje na rok 1929 całą ilość pracowników umysłowych na 235 tys., w roku 1930 — 288 tys., a w r. 1931 — 322,3 tys. Ta ostatnia cyfra nie-

wątpliwie ściśła nie jest, nie wiadomo bowiem dlaczego miałyby się zmniejszyć, skoro sam przyrost naturalny powinien wpłynąć na jej zwiększenie. W każdym razie można śmiało przyjąć, że liczba inteligentów, żyjących z pracy rąk własnych, przekracza w chwili obecnej cyfrę 300 tysięcy.

Z liczby tej na województwa centralne przypada 45,1% ogólnej ich ilości, na wschodnie 7,3%, na poznańskie i pomor-



Już wkrótce
ujrzenie
największy film pacyfistyczny świata
AXELA
wg. powieści Pierre Benoit
— z —
Warnerem Baxterem
Leila Hyams
Aleksandrem Kirklandem
w rolach głównych
Reż. William K. Howard

skie — 18,3%, na Śląsku — 15,4% i na południowe 15,9%. Kobiety w ogólnej masie pracowników umysłowych stanowią 29,1 proc.

Jeszcze trudniej jest ustalić dokładną liczbę bezrobotnych pracowników umysłowych. Dane Głównego urzędu statystycznego podają tę liczbę na mniej więcej 7% ogólnej ich ilości, ale niestety jest to tylko odsetek pobierających zasiłki z Z. U. P. U. w stosunku do ubezpieczonych. Gdyby to była cyfra ściśła, to bezrobotnych inteligentów mielibyśmy tylko 21 tys. Tymczasem urzędy pośrednictwa pracy już w kwietniu r. ub. zarejestrowały ich 48.692, a więc przeszło dwa razy więcej, aniżeli to wypada z danych Z. U. P. U. Jeżeli dodać, że do obliczenia tego nie wchodzi młodociani poniżej 16 lat, ani starsi ponad 65 lat w chwili objęcia zatrudnienia, jak również wszyscy zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia, jak wreszcie i to, że nie wszyscy pozabawieni pracy są zarejestrowani, to stwierdzimy, że liczba pracowników umysłowych, pozostających bez zajęcia, przekracza prawdopodobnie cyfrę 60 tysięcy.

co stanowi 20% ogólnej ich ilości. Bezrobocie wśród inteligencji w poszczególnych dzielnicach również waha się w węższych granicach, wynosząc w województwach centralnych 16,8 proc., we wschodnich — 10,3.

w południowych. w poznańskim i pomorskim — 8,1% i na Śląsku — 30,0% ogółu pracowników umysłowych. Ponieważ bezrobocie w ciągu ostatnich miesięcy znacznie się wzmogło a o pracę w dzisiejszych warunkach bardzo trudno, trudniej, niż w innych dziedzinach, dochodzimy do wniosku, że

położenie inteligencji pracującej jest nad wyraz ciężkie.
Nadmienić również należy, że oprócz pracujących zawodowo samodzielnie należy uwzględnić jeszcze ich rodziny. Wśród pracowników fizycznych na jednego przypada dwóch członków rodziny, biorąc zaś pod uwagę to, że inteligent utrzymuje 1,5 osoby, a 60 tys. inteligentów ogółem 90 tys. osób, okaże się, że bezrobocie wśród inteligencji dotknęło w sumie około 150.000 osób.

Tak się przedstawia klęska, którą musiła wziąć na swe barki inteligencja pracująca. A przecież należy uwzględnić również reakcje uposażeń tych, co jeszcze pracują i zarabiają, a wiadomo, że redukcje te dotknęły inteligencję w stopniu większym, aniżeli nawet pracowników fizycznych.

Pracownicy umysłowi jedyńską deskę ratunku w warunkach dzisiejszych widział w pomocy Z. U. P. U. Okazuje się, że i tutaj pomoc będzie nader problematyczna, a w każdym razie nader mała. Gospodarka zakładów ubezpieczeniowych była prowadzona w ten sposób, że

znaczna część zgromadzonych funduszy nie może być uruchomiona.
Według urzędowych danych z 602.598 tys. zł. 463.760 tys. zł., t. j. 77,0% ulokowano na długi termin, i tylko 138.838 tysięcy, t. j. 23% — na krótki. Z lokat długoterminowych 27,7 procent umieszczano w nieruchomościach, 22,0% — w pożyczkach hipotecznych, 40,6% w papierach wartościowych i 3,7% w innych pożyczkach. — Bez dużej straty sum tych wycofać niepodobna, a pieniądze ulokowane w nieruchomościach nie dają zapewne nawet odsetków.
Z. K.

PIECZYK ELEKTRYCZNY

szybko ogrzewa mieszkania, biura, sklepy i fabryki.
Idealne w użyciu.
Niszczą wilgoć w lokalach.

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę
w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115
Telef. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.
Do piecyków stosuje się taryfę ulgową kilowat 25 gr.

obliczyć. A mimo to mamy rewoltę państwowego związku właścicieli wielkiej własności przeciw swym towarzyszom Hindenburgowi i Schleicherowi, z otwartą groźbą przejścia do Hitlera, jeżeli żądania ich nie będą spełnione”. Kanclerz Rzeszy, Schleicher, znał dużej się rzeczywiście w nielatywnej sytuacji. Dla wschodnio-pruskich junkrów jest zbyt socjalistyczny. Traktat wersalski nie jest, jak znawcy gospodarstwa zawsze twierdzą, najgorszym łańcuchem, który Niemcy za sobą wloką. Ciężary Wersalu są od dwóch lat prawie usunięte, ale łańcuchy, które Niemcy wielcy rolnicy nalożyli Rzeszy, są cięższe. Przeszkadzają jej w normalnej polityce handlowej i wciągają ją w nieprzyjazną nawet z państwami tak przyjaźnie dla Niemiec usposobionymi, jak Holandia i Skandynawja. (S).

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
SPLENDID
Narutowicza 20.
Początek o godz. 4-ej.

Dziś i dni następnych! Superfilm produkcji **SOWKINO MOSKWA** reż. **Mikołaja Ekka** p. t. **(Droga do życia) (Putiowka w żizni)**
Pierwszy film mówiony i śpiewany w języku **rosyjskim.**

Dźwiękowy **KINO TEATR**
CZARY
Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi! 100-proc. film dźwiękowy. Potężne arcydzieło lotniczo-Emocjonujący dramat lotniczy w 12 aktach pełny brawurowych i karkołamnych sytuacji. W rolach głównych: **Richard Arlen i Jack Oakie**
PODNEBNI RYCERZE
NADPROGRAM: Szampańska komedia w 3-ach aktach p. t. **WSZYSCY NA WYCIECZKĘ!**
Początek o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Tanki i auta pancerne w sejmie
(Dokończenie)
Dalsza dyskusja

Wkrótce potem rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym podjęto dalszą dyskusję nad budżetem armii.

Przemawiał pos. Czetwertyński (kl. nar.). Klub narodowy stoi na stanowisku, że na rok przyszedł trzeba dać wojsku, to co miało w roku ubiegłym, w postaci tego samego materiału. Ponieważ jednak materiał ten jest obecnie tańszy od 30 do 50 proc.,

to o tyle powinny się zmniejszyć wydatki. To nie jest umniejszenie wydatków, tylko racjonalne ujęcie sprawy. W roku bieżącym zaoszczędzono 60 czy 70 milionów złotych i byłoby ciekawem dowiedzieć się, czy ta oszczędność była osiągnięta wskutek potania materiału.

Następnie przemawiał pos. Tebinka (BB.), który polemizował z wczorajszymi wywodami pos. Pużaka (PPS.). Mówca przypomina i podnosi, iż pos. Arciszewski uznał w dyskusji fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych za niewystarczający, chociaż klub narodowy zwalczał ten fundusz.

Pos. Arciszewski: Powiedziałem, że fundusz nie jest wyszyskany i że same pieniądze w walce ze szpiegostwem nie wystarczą.

Pos. Tebinka dowodził dalej, że zalecana propaganda przez posła Arciszewskiego nie zwalczy akcji szpiegowskiej, zerującej na nędzy bezrobotnych.

Dalej mówca podnosi, że w lokalu stronnictwa narodowego w Toruniu policja miała przy rewizji znaleźć rzekomo jakieś ulotki, rozrzucone masowo w Poznaniu i na Pomorzu. Mówca odczytuje tam zawarte ustępy potępnych ataków na rząd państwa.

Pos. Arciszewski: Gdzie to jest drukowane?

Pos. Tebinka: Panowie to drukowali.

Pos. Arciszewski: To jest kłamstwo! Myśm tego nie drukowali.

Pos. Czetwertyński: To jest prowokacja. To jest nieprawda!

Pos. Araszkiewicz (BB.) Mnie tę ulotkę pokazywał pewien urzędnik pewnego ministerstwa...

Pos. Arciszewski: Nie ma prawa tego czytać, n'im pan nie udowodni, kto to drukował.

Pos. Tebinka twierdzi, że ulotki pisane były na maszynach, znalezionych w lokalu stronnictwa narodowego.

Pos. Arciszewski: Nieprawda! Z języka urzędowego, w jakim to jest pisane, widać, że to prowokacja.

Pos. Tebinka wskazywał dalej na Gdańsk, jako centralę szpiegostwa niemieckiego

przeciwko Polsce i domagał się ażeby rząd swem energicznym wystąpieniem zmusił Gdańsk do zaprzestania tolerowania tej akcji. Dalej mówca wskazuje na samowystarczalność armji, jako na najwyższą jej wartość, wspominając o rodzimej produkcji broni i sprzętu lotniczego.

Przemówienie min. Składkowskiego

Dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister Składkowski, ilustrując swoje wywody wielką ilością wykresów, odzwier-

P. Wieliński nie wróci do magistratu
Rada miejska postanowiła zaskarżyć decyzję ministerstwa
i zwrócić się z prośbą do min. Pierackiego o wstrzymanie wykonania polecenia

Wczorajsze posiedzenie plenarne rady miejskiej wywołało w mieście zrozumiałe zainteresowanie ze względu na to, iż na porządku dziennym znajdowała się sprawa zaskarżenia decyzji ministerstwa przywracającej na urząd wiceprezydenta Wielińskiego. Spodziewano się, iż p. Wieliński zjawi się po długiej przerwie na posiedzenie i ostrego starcia poważniejszych stron.

To też galeria wypełniona była po brzegi. Los sprawił jednak wszystkim rozczarowanie, gdyż p. Wieliński na obrady się nie zjawił.

Posiedzeniu przewodniczył wiceprezes mec. Hartman.

Na wstępie obrad dokonano na wniosek konwentu senjorów wyboru prezydium rady na rok kalendarzowy 1933. W rezultacie wybrano prezydium w tym samym co dotychczas składzie

Z PREZESEM ANDRZEJAKIEM NA CZELE.

Pozostawiono również bez zmian skład komisji radzieckich. Przyjęto tylko wniosek, na mocy którego za trzykrotne nieprzybycie na obrady nastąpić ma skreślenie radnego z komisji.

Z kolei rada uchwala wniosek w sprawie rozciągnięcia ważności uchwały z 23 lutego 1928 roku na przedstawicieli miasta, zasiadających w radach nadzorczych elektrowni i kolei elektrycznej łódzkiej.

Dotychczas przedstawiciele miasta w zarządach tych instytucji przelewali wynagrodzenia otrzymane za udział w posiedzeniach tych instytucji do kasy miejskiej. Obecnie chodziło o to, aby także członkowie rad nadzorczych elektrowni i K. E. L. przykazywali dęty do kasy miasta. Należy przytem nadmienić, że dopiero od 1 stycznia b. r., t. j. od chwili wejścia w życie ustawy o spółkach akcyjnych w K. E. L. i elektrowni wyłoniło nieistniejące dotąd

RADY NADZORCZE.

Przy omawianiu tej sprawy radny Pogonowski rozwelecił radnych przytoczeniem następującego faktu. Otóż radny Pogonowski mimo, iż przelewał swoje wynagrodzenie za udział w obradach zarządu elektrowni do kasy miasta, otrzymał od ichy składowej nakaz płatniczy wzywający go do zapłacenia podatku dochodowego od wspomnianych wyżej sum. Na wyjaśnienie r. Pogonowski, iż faktycznie nie pobiera on wynagrodzenia i że suma ta jest na podstawie uchwały rady miejskiej własnością miasta, jako akcjonariusza, i że skarbowa nie ustąpiła ze swego żądania, twierdząc, że jeśli r. Pogonowski uczyni miastu podarunek z tych sum, to musi zapłacić podatek od darowizny, a jeśli je zatrzyma dla siebie — podatek dochodowy.

NAKAZY PŁATNICZE na kilkanaście tysięcy zł. otrzy-

mali również wiceprez. Rapalski, ławnik Purtał, i ławnik Kuk, aczkolwiek wynagrodzenia nie biorą dla siebie

W odpowiedzi na tę wesołą interpelację przedstawiciel miasta oświadczył, że zgłosi w tej sprawie wniosek na przyszłym posiedzeniu, a jeśli za dzie potrzeba zapłacenia podatku, to miasto pokryje go z własnych funduszy.

Po załatwieniu tych spraw mec. Hartman referuje sprawę dr. Wielińskiego. Mówca stwierdza, że ministerstwo spraw wewnętrznych uchyliło uchwałę rady miejskiej, pozabawiającą p. Wielińskiego godności wiceprezydenta i członka rady miejskiej. Magistrat postanowił obecnie odnieść się do NTA. A'e zanim uchwałę tę zaskarży, opierając się na ustawie o NTA, wystąpi również do ministerstwa o

WSTRZYMANIE WYKONANIA DECYZJI,

gdyż jest to połączone ze stratą (wypłata djet) dla samorządu. Do czasu więc rozstrzygnięcia sporu, magistrat pragnie wstrzymać wypłatę djet p. Wielińskiemu i zawiesić go w urzędowaniu.

Przed uchwaleniem wniosku, p. Wojewódzki, imieniem Nar. Stronnictwa Pracy oświadczył, że jego frakcja nie weźmie udziału w głosowaniu. Uchwałę przyjęto większością głosów.

Po uchwaleniu statutu miejskie-

go domu pracy, przyjęto szereg wniosków w sprawie zawieszenia szeregu podań o zatwie dzenie planów budowlanych do uchwalenia i zatwierdzenia planu regulacyjnego m. Łodzi. Przy omawianiu tej sprawy r. Schott robi obstrukcję, zabierając głos przy każdej z kilkunastu spraw.

Wreszcie przystąpiono do nagłych wniosków w sprawie obniżenia komornego itp. Z powodu braku quorum obrady przerwano, nie załatwivszy żadnej z tych pilnych spraw.

Nie załatwiono także z tej przyczyny następującego nagłego wniosku frakcji socjalistycznych:

„Od stycznia r. b. Z. U. P. U. wypłaca bezrobotnym pracownikom umysłowym tylko 40 proc. przypadającego im zasiłku z tytułu ubezpieczeń na wypadek bezrobocia.

Wobec tego, iż takie postępowanie Z. U. P. U. jest aktem bezprawia i godzi w interesy blisko 2000 bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi, co przyczynia się do jeszcze większego zubożenia tychże, rada miejska zakłada przeciwko temu swój protest i wzywa magistrat do wystąpienia do władz rządowych z żądaniem przywrócenia pracownikom umysłowym nabytych praw, zgodnie z obowiązującą ustawą”.

St. Geł.

Zginęli na posterunku
z karabinami w skostniałych rękach

SZANGHAJ, 19 I. Na górze Takuszan w strefie walk, w pobliżu granicy koreańskiej oddział wywiadowczy japoński znalazł zwłoki zmarzniętych 380 żołnierzy chińskich.

Żołnierze ci stali na posterunkach, trzymając w skostniałych rękach karabiny.

Jak przypuszczają, żołnierze ci należeli do grupy, złożonej z 400 ludzi, która ścigana w grudniu przez japończyków, uciekła na szczyt góry i stawiła w ciągu 15 dni zacięty opór. Z nastaniem mrozów szczyt zamilkł. Japońcy, zdziwieni

milczeniem obrońców góry, wysłali wywiadowców, którzy do konali tego odkrycia tragicznego.

Prezydent Lebrune obniżył swoje pobory

PARYZ, 19. I. (PAT). Prezydent republiki powiadomił rząd o swojej decyzji obniżenia swych poborów o 10 procent.

Również pobory ministrów i podsekretarzy stanu obniżone zostaną o 10 procent

ciadających rozwój produkcji oraz działalność ministerstwa. Podał też minister ogromne mnóstwo szczegółów i cyfr, dotyczących przedewszystkiem reorganizacji uzbrojenia, redukcji etatów, zmniejszania się za kupów zagranicznych, działalności w kierunku zorganizowania obrony przeciwgazowej i t. p.

W tem miejscu wszedł na scenę żołnierz ubrany w strój lotniczy, maskę i pełny ekwipunek, co umożliwiło ministrowi zademonstrowanie rodzaju jakości tego ekwipunku. Nawigując do pokazu samochodów i tanków, minister wyraził opinię, że nawet wówczas, gdyby polski samochód nie był idealnym, to już przez to samo, że stanowi jednolity typ, jest wielkim krokiem naprzód. Następnie p. minister mówił o tych projektach z zakresu motoryzacji armji, które mają być w najbliższej przyszłości zrealizowane.

W momencie, gdy minister mówił szczegółowo o obecnym systemie wyżywienia armji, posłom zademonstrowano konserwy i chleb wojskowy. Następnie pokazano również wate fabrykacji wojskowej, przyczem minister zaznaczył, że waty tej

wyprodukowano za 5 milj. zł. i dalszy jej wyrób może odciążyć nasz bilans handlowy. Aby nie stwarzać konkurencji zakładowi prywatnym, likwiduje się częściowo wojskowe elektrownie, wodociągi, a z drukarni wojskowych pozostawiono tylko dwie.

Następnie omawiał wiceminister stosunki zdrowotne armji, zaznaczając, iż są one zadowalające.

Zafarg

Pod koniec posiedzenia pos. Tebinka (BB.) oświadczył, iż doszły go wieści, jakoby pos. Arciszewski (kl. narod.), polemizując z nim, użył w pewnej chwili słowa „łajdak”. Wobec tego pos. Tebinka zwrócił się z zapytaniem do pos. Arciszewskiego, czy istotnie użył tego słowa. Pos. Arciszewski potwierdził to, wobec czego przewodniczący, pos. Byrka, przywołał pos. Arciszewskiego do porządku z zapisaniem do protokołu.

Jak się dowiadujemy, po posiedzeniu poseł Tebinka posłał do posła Arciszewskiego sekundantów w osobach pp. Polakie wicza i Araszkiewicza.

Rozwiązanie Reichstagu!

Komuniści postawią wniosek o wyrażenie rządowi nieufności

BERLIN, 19. I. (PAT). Jutro odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów. Ma ono zadecydować o dalszych krokach rządu wobec Reichstagu.

Komuniści przygotowują się do wystąpienia z wnioskiem o votum nieufności, przypuszczają jednak że większość stronnictw sprzeciwi się temu, żądając wysłuchania uprzednio przemówienia kanclerza.

Gdyby votum nieufności zostało zgłoszone — wówczas nastąpiłoby natychmiastowe rozwiązanie Reichstagu.

Na wypadek, gdyby najbliższe posiedzenie Reichstagu odroczone na okres po 24 bm. dowodziłyby to miało, iż rząd nie zamierza rozwiązać parlamentu, kierując się swego rodzaju polityką tolerancji.

„A” „B” „C”

Trzy wielkie pancerniki budują Niemcy

BERLIN, 19. I. (PAT). W dniu dzisiejszym opuszczony został na wodę pierwszy pancernik niemiecki „A”.

Pancernik ten wybudowany został w stoczni kiloskiej. Wyruszył on w pierwszą próbną podróż ćwiczącą na wody duńskie pod flagą handlową.

W stoczni kiloskiej budują się

obecnie dwa dalsze pancerniki „B” i „C”, z których pierwszy opuszczony będzie na wodę w dniu 1 kwietnia r. b.

Na dzień ten zapowiadana jest wielka uroczystość morska, albowiem jednocześnie nastąpi przejęcie przez marynarkę wojenną pancernika „A — Deutschland”.

Mgła i śnieżycyca
nad Anglą i kanałem La Manche

LONDYN, 19 I. Nad kanałem La Manche rozpostarła się niezwykle gęsta mgła. Doprowadziło to do zupełnego sparaliżowania regularnej żeglugi okrętowej. Kilka wielkich okrętów pasażerskich linii amerykańskich, jak Aquitania i Berengeria (na której odbywa po-

dróż do Ameryki Paderewski) nie mogło opuścić angielskich portów. W samym Londynie szalała wczoraj wieczorem niebywałą zawieją śnieżna przy kilkunastu stopniach mrozu. Wskutek zlodowacenia jezdni i chodników ruch uliczny prawie zamarł.

„Karpalit” w płomieniach
Wielki pożar w fabryce kart do gry

LWÓW, 19. I. (PAT). Dzisiaj wczesnym rankiem wybuchł wielki pożar w magazynach fabryki kart i oleodruków, „Karpalit”.

Splonęła część magazynów, zawierająca zapasy kart do gry i

znaczna ilość prasowanego papieru. Straty obliczane są na 300,000 złotych.

Firma jest zdania, że po bliższym obliczeniu okaże się, iż straty sięgają pół miliona złotych.

Prezydent Mościcki obchodzi jubileusz pracy naukowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W roku bieżącym upływa 30 lat pracy na polu naukowym prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

W związku z tem odbyła się ostatnio przedwstępna narada przedstawicieli kilku instytucji, na której zdecydowano powołać szersze grono osób, celem należytego uczczenia jubileuszu pracy naukowej znakomitego uczonego polskiego.

Pośród zaproszonych do udziału w Komitecie znajduje się szereg wybitnych uczonych oraz przedstawicieli organizacji i instytucji naukowych.

B. prezes sądu łódzkiego — notariuszem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Stefan Bełżyński został mianowany z dniem 1 lutego r. b. notariuszem w Warszawie na miejsce opróżnione po notariuszu Landau.

Studnicki skazany za obrazę woj. Grażyńskiego

WARSZAWA, 19. I. (PAT). Dzisiaj w godzinach wieczorowych w warszawskim sądzie grodzkim zapadł wyrok w sprawie Wł. Studnickiego, o zniesławienie wojewody Grażyńskiego. Oskarżony skazany został na 3 miesiące więzienia i na zasadzie amnestji karę mu darowano.

40-godzinny tydzień pracy

przy utrzymaniu standardu życiowego robotnika, uchwaliła konferencja mocarstw w Genewie

GENEWA, 19. I. (PAT). Konferencja w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy przystąpiła dzisiaj do głosowania nad zgłoszonymi rezolucjami. Rezolucja grupy robotniczej przewidywała, że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy nie będzie mogło pociągnąć za sobą zmniejszenia zarobków tygodniowych i płac miesięcznych.

Rezolucja przedstawiona przez delegatów rządów Francji, Belgji, Holandji, Hiszpanji, Chile, Niemiec i Włoch domaga się zbadania kwe-

stji szczegółowo, biorąc za podstawę raport międzynarodowego biura pracy, celem doprowadzenia do układu w skali międzynarodowej, którego sposób zastosowania będzie określony tak, aby umożliwić utrzymanie standardu życiowego robotnika.

Wniosek robotniczy został odrzucony, natomiast przyjęto wniosek 7 delegatów rządowych. Delegat

Polski minister Doleżał, głosował za wnioskiem rządowym, złożony poprzednio deklarację, w której oświadczył, iż uważa wyjaśnienie delegata rządu francuskiego za obowiązujące w tym sensie, że rezolucja 7 państw nie przewiduje umieszczenia w ewentualnej konwencji klauzuli o zarobkach, pozostawiając to zagadnienie osobnym rezolucjom.

Zgon dyr. Siwika

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w nocy o godzinie 0,30 zmarł na aneurizm serca dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Bronisław Siwik.

Dyr. Siwik w dniu onegdajszym około południa przyjął u siebie delegację bezrobotnych, którzy przyszli interwenjować w sprawie obni-

żenia rent bezrobotnych pracowników umysłowych.

Konferencja z delegatami trwała bardzo długo, a przebieg jej chwilami był zdecydowanie osty i gorący, to też po wyjściu delegacji dyr. Siwik zdradzał duże zdenerwowanie.

Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Atlantique splonął

z powodu krótkiego snięcia

PARYŻ, 19. I. Specjalna komisja śledcza, powołana dla wyjaśnienia katastrofalnego pożaru na francuskim luksusowym okręcie pasażerskim „Atlantique” zakończyła już swoje prace i cały materiał przesłała do Paryża.

Komisja doszła do konkluzji, że należy wykluczyć hipotezę o możliwości dokonania zbrodniczego zamachu, a pożar powstał najprawdopodob-

niej wskutek krótkiego snięcia, spowodowanego uszkodzeniem kabli elektrycznych przez wahadłowe kołysanie się okrętu na burzliwym morzu.

Jeden z holowników wydobł wczoraj z morza i przewiózł do Cherbourga zwłoki głównego inżyniera okrętu „Atlantique”. Zatonął on w czasie katastrofy, usiłując resztkami sił dopłynąć do łodzi ratunkowej.

Red. Prylucki skazany za obrazę rabina

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj redaktor odpowiedzialny „Momentu”, Prylucki, został skazany na 2 tygodnie aresztu i 300 zł. grzywny za podanie wiadomości, jakoby rabin Sztajnberg, kapelan wojskowy w randze pułkownika, w kazaniu wygłoszonym w synagodze, zarzucał żydom, że wymyślają sobie święta w wojsku, byle się wykręcić od służby. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwa. Red. Pryluckiemu na zasadzie amnestji karę darowano.

Plaga epidemji w miastach niemieckich

ESSEN, 19. I. (PAT). W kilku miejscowościach Westfalji wybuchła epidemia dyftertertu. Dotychczas zanotowano kilkanaście wypadków śmiertelnych. W Nadrenji natomiast szerzy się epidemia grypy. Miasto Duesseeldorf zamierza zamknąć z tego powodu na jakiś czas wszystkie szkoły.

Nekrofilja

10 miesięcy zwłoki leżały w domu

BERLIN, 19. I. (PAT). Z Hanoweru donoszą, iż aresztowano tam miejscowego aptekarza, który w ciągu 10 miesięcy przechowywał u siebie zabalsamowane zwłoki swej żony. Aptekarz ów będzie odpowiadzał za nekrofilję.



ANDRZEJ BIRABEAU

Przewidujący małżonek

— Proszę mi wierzyć, że dopiero po długim wahaniu zdecydowałem się na ten krok, łaskawa pani. Jest to sprawa bardzo delikatnej natury... ale nie mogłem postąpić inaczej — rzekł pan Stouffle, odwiedzając w niejaki czas po śmierci swego przyjaciela, Valarda, jego wdowę.

Pan Stouffle jest człowiekiem skromnym, nieśmiałym i pełnym bezinteresowności. Typem przyjaciela, z którego usług korzysta się bez wahania w najdrażliwszych wypadkach, nie myśląc nawet o jakimś obowiązku wdzięczności.

— Proszę mówić śmiało — odparła nieco zdziwiona pani Valard. — Co to może być takiego?

— Chodzi o depozyt, powierzony mi przez nieboszczyka — mówił Stouffle — z miną strasznie zakłopotaną. — Muszę pani to wytłumaczyć, jakkolwiek właściwie sam opieram się tylko na domysłach, bo Valard nie powiedział mi nic pozytywnego. To już był taki jego zwyczaj, że gdy mnie prosił, abym dla niego zrobił to lub owo, nie wdawał się w tłumaczenia... Rzecz inna, że często domyślałem się sam, o co chodzi; a w tym wypadku jestem prawie pewny, że domysł mój jest trafny...

— Ależ proszę śmiało przystąpić do rzeczy, panie Stouffle.

— A więc... jak pani wiadomo... nieboszczyk miał jedną wadę... mójemu o tem mówić, bo sam podzartowywał sobie z tego w chwilach dobrego humoru... był, że tak powiem, trochę za oszczędny...

— Niestety, to prawda. Może pan ciwarcie powiedzieć, że był skąpy. — On już nie żyje, drogi panie,

powiedzmy zatem, że był oszczędny. Zresztą skąpstwo to co innego. Skąpiec pozbawia siebie i drugich rzeczy najpotrzebniejszych. Valard zaś kupował zawsze to, co należało kupić, tylko nie lubił wydatków żYTECZNYCH.

Byliśmy kolegami z czasów uniwersyteckich. Już wtedy miał skłonność do oszczędności. Ale niewątpliwie dopiero po ożenieniu się z pierwszą żoną stałostka ta rozwinęła się w wadę. Bo ona, przeciwnie, była... zbyt impulsywna, dawała się porwać nieopatrznie chwilowemu nastrojowi...

— Mąż mówił mi po tysiąc razy, że była rozrzutna i marnotrawna.

— Ona przecież już nie żyje, drogi panie. Powiedzmy zatem, że była trochę nieopatrzna w wydatkach. Lubila przedewszystkiem podarki. Zarówno lubila je otrzymywać, jak rozdawać. Największą przyjemnością jej życia były święta, imieniny, słowem dni, w których znajdujemy dyskretnie położony pakietek... Warto było ją widzieć, gdy go otwierała z oczyma błyszczącymi radością, niecierpliwie i z zaciekawieniem. A była równie szczęśliwa i ożywiona, gdy patrzyła na kogoś innego, męża, krewnych, czy przyjaciół, otwierających tajemniczy pakietek, który ona im ofiarowała. W tych momentach, trzeba to przyznać, Valard miał mniej wesołą minę. Ale mimo to postępował poprawnie. W dniach czarnych nie uchylał się od robienia podarków. Czynił to po części z uczucia, po części dlatego, że tak wypadało.

— Och, z pewnością, że ten drugi wzgląd przeważał...

— Być może. Zamilowanie żony do robienia prezentów było jednym z najpoważniejszych zarzutów, jakie czynił jej, w cichości zresztą. Nieraz kłął przedemną te wszystkie podarki noworoczne, świąteczne, imieninowe... „Rzeczy, z których sobie ktoś bimba i które robimy ludziom najczęściej nam obojętnym” — narzekał.

A po śmierci żony... Pani może nie wie, że umarła z przeziębienia, którego nabawiła się, czyniąc zakupy przedświąteczne... Choroba trwała tylko kilka dni. Umarła 30 grudnia. Jej pokój był już zupełnie nią podarkami, które przygotowała dla krewnych i znajomych na Nowy Rok. Gdy 2-go stycznia przyszli po pogrzebie, każdy z nich wziął swój pakiet, mówiąc naturalnie:

— To będzie pamiątka po niej. Przypominam sobie Valarda w pokoju zmarłej. Byłem z nim sam na sam. Nie zdawał sobie prawdopodobnie sprawy z mojej obecności. Patrzył na te wszystkie paczki owinięte w różnokolorowe papiery.

W pewnej chwili otworzył, jakby mimowiednie, jedno pudełko. Był to bezwzględnie podarek, który sam kupił na Nowy Rok dla żony: śliczny negliz koronkowy... — Ach?...

— Tak, pani. Zamknął pudełko... przypatrywał się jeszcze przez niejaki czas wszystkim tym pakietom, a potem mruknął:

— Aż do ostatka!... Jestem pewny, że zrozumiałem, co miał na myśli. „Aż do ostatka narażała mnie na niepotrzebne wydatki!”... Nie ulegało wątpliwości, że śmierć ta była strasznym nieszczęściem... Ale, gdyby była umarła tydzień wcześniej... jeszcze podarki noworoczne nie byłyby kupione. Człowiek, któremu umarła żona, nie będzie biegał po magazynach, aby kupować prezenta! Nikt by nie mógł mieć żadnej o ta pre-

tensji... A zresztą nawet, i ten negliz koronkowy, teraz już, niestety, niepotrzebny nikomu, a którego już naturalnie kupiec nie przywiezie z powrotem...

— Ale w jakim celu pan mógł to wszystko opowiadać?

— Zaraz się wytłumaczę. W dwa lata później Valard poznał panią i zapragnął ją poślubić. Na kilka dni przed ślubem zadzwonił do mego mieszkania. Przywiózł z sobą wielki kufer i powiedział mi:

— Mój drogi, zrobisz mi wielką przysługę, jeśli się zgodzisz na przechowanie tego kufra u siebie.

Jak już pani przedtem powiedziałam, według zwyczaju nie tłumaczył się bliżej i ja o nic więcej nie pytałem. W niejaki czas potem, przed Bożym Narodzeniem, przyszedł do mnie i rzekł:

— Chcę wyjąć coś z mego kufra.

Przyniósł ze sobą pudło i papier i razem zrobiliśmy pakiet... Wiedziałem więc, że to był negliz koronkowy...

— Och!...

— Ofiarował go pani, nieprawdaż? Domyśliłem się tego. Był to jego pierwszy podarek. Myślał zapewne, że wobec tego, iż pierwsza żona wcale go nie używała, nawet nie widziała...

— Och, ale...

— No, tak. Ścisłe biorąc jednak, tak było. Ale i w dalszym ciągu... Przed uroczystymi świętami, przed imieninami pani i innymi okazjami, przychodził regularnie do swego kufra i wyjmował z niego jakiś przedmiot. Dostała pani od niego oprawne w złoto lustro ręczne, garnitur kryształowy, naszyjnik z pereł...

— Tak, rzeczywiście... Och...

— Valard był człowiekiem przewidyjącym. Później kupował ponownie to, co się już raz kupiło? Zanym ożenił się po raz drugi, wiedząc z doświadczenia, że mąż po-

winien żonie robić prezenty, przechował przezornie u mnie wszystko, co miał pani ofiarować w przyszłych latach pożycia małżeńskiego...

— Och, coś takiego!...

— Tylko, biedaczysko umarł wcześniej, niż przypuszczał... I wskutek tego ten kufer jeszcze do trzech świąt pełny. Odwożę go pani; jest na dole, w taksówce... Pan Valard przestała słuchać swego gościa. Podniosła się, wzburzona, zirytowana, wreszcie wybuchła

— Och ten, och ten... Ależ w takim razie on mi nigdy nie zrobił żadnego podarku... A ja się niemłak cieszyłam!

Nagle irytacja jej zwróciła się w stronę pana Stouffle:

— Ale poco pan właściwie przyszedł mi powiedzieć to wszystko?... Zysał mi pan wspomnienie o moim małżeństwie... wiara w to, że mąż mnie kochał naprawdę... Wiedząc, że jest skąpy, tem więcej ceniłam to, że nie żałuje pieniędzy na podarki dla mnie!... Poco pan zniszczył moje iluzje?...

— Nie chciałem tego uczynić, droga pani... Ale co miałem zrobić? Przecież pani jest spakobierczyńcą męża, więc i ten kufer do pani należy. A jakże mogłem go zwrócić nie powiedziawszy pani prawdy? Zatrzymywać go, byłaby to po prostu kradzież z mej strony... Zwiastują, że znajdują się tam rzeczy naprawdę wartościowe; dwie wspaniałe wazy chińskie, bransolety, grzebienie szyldkretowe, płaszcz karatałowy...

Pani Valard przerwała zadyszana:

— Ach, to futro, które obiecał mi na imieniny!...

Ale po chwili zmieniła ton i z oczyma błyszczącymi ciekawością, powiedziała:

— Każ pan przynieść tu ten kufer...

Wiadomości bieżące

Wycieczki do Chicago

Wycieczki do Chicago odbędą się z Łodzi 2,025 zł. dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. w Chicago, w drugim wielkości mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta jest wszechstronna, która wspaniałością swą obejmuje wszystko, co dotychczas nie było w naszym kraju. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Prace na urlopy robotnicze

Prace na urlopy robotnicze odbędą się w dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. w Chicago, w drugim wielkości mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta jest wszechstronna, która wspaniałością swą obejmuje wszystko, co dotychczas nie było w naszym kraju. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Prace na urlopy robotnicze odbędą się w dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. w Chicago, w drugim wielkości mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta jest wszechstronna, która wspaniałością swą obejmuje wszystko, co dotychczas nie było w naszym kraju. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Wycieczki do Chicago

Wycieczki do Chicago odbędą się z Łodzi 2,025 zł. dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. w Chicago, w drugim wielkości mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta jest wszechstronna, która wspaniałością swą obejmuje wszystko, co dotychczas nie było w naszym kraju. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

23-miljonowy budżet Łodzi

Wzamin za zrównoważenie preliminarzy, miasto domaga się od rządu ulg i uprawnień podatkowych

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego plenarne posiedzenie magistratu. Posiedzenie to prawie w całości poświęcone było sprawom finansowym i budżetowi na rok administracyjny 1933-34.

Jak wiadomo, niedawno magistrat zajmował się zestawieniami, dokonaniem przez poszczególne wydziały, które zmniejszone były destosować wydatki do wskazówek i zaleceń oszczędnościowych ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz dekretu prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie

10-proc. redukcji wydatków samorządowych

na administrację. Po kilkakrotnych przeróbach budżet w ostatecznym układzie wydziałowym znalazł się wczoraj na posiedzeniu magistratu i uchwalony został z małymi jeszcze poprawkami.

Budżet Łodzi na rok 1933-34 zamyka się sumą 23.867.929 złotych

po stronie dochodów zwyczajnych oraz sumą 23.436.294 zł. po stronie wydatków. Jest zatem zrównoważony, a nadwyżka wynosi pół miliona złotych. W porównaniu z budżetami lat poprzednich jest on bardzo uszczuplony. Zmniejszone zostały zarówno wpływy, jak i wydatki we wszystkich niemal wydziałach gospodarki samorządowej, nie wyłączając wydatków na opiekę społeczną, zdrowotność i t. p. Jedynie

pozycja na spłatę długów powiększona została o półtora miliona zł.

a to ze względu na przypadające w tym roku terminy spłaty krótkoterminowych pożyczek.

Ogółem budżet nowy mniejszy jest od budżetu zeszłorocznego o 1 milion zł. Z ważniejszych pozycji wymienić należy

po stronie rozchodu, wydatki na administrację ogólną, wynoszące 4.316.000 zł., zmniejszone w porównaniu z rokiem ub. o pół miliona złotych; pozycję spłaty długów — 3.288.080 zł. (w roku ubiegł. 2.507.000); na budowę dróg, bruków i t. p. 1.500.000 zł., na oświatę — 3.096.000 zł. (zmniejszenie o 300.000 zł., na które składa się przeważnie redukcja subwencji); zdrowotność publiczna — 4.045.700 zł., co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza zmniejszenie wydatków o 300.000 zł.; opieka społeczna — 2.989.417 zł. (w budżecie na rok 1932-33 — 3.221.344 zł.); na bezpieczeństwo publiczne i oświetlenie miasta — 387.879 zł.

Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

„Kanalizacja i wodociągi m. Łodzi”

Na przedsiębiorstwo pod powyższą nazwą zostanie przekształcony wydz. kanalizacyjny magistratu

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu zatwierdził uchwałę komitetu budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi, na mocy której dotychczasowy samodzielny wydział kanalizacyjny przy magistracie zostanie przekształcony na przedsiębiorstwo miejskie, p. n. „Kanalizacja i wodociągi m. Łodzi”.

Władze miejskie, akceptując ten projekt, wyszły z założenia, że kanały łódzkie są już eksploatowane i że pobierane są już opłaty kanalizacyjne, które w przyszłości dadzą duże wpływy. Statut zatwierdzony

wczoraj przewiduje likwidację całkowitą dotychczasowego wydziału kanalizacji i wodociągów, założenie przedsiębiorstwa „Kanalizacja i wodociągi m. Łodzi”, powołanie nowych władz tego przedsiębiorstwa z radą zarządzającą i dyrekcją na czele.

Dlaczego wyeliminowano Łódź z rządowej akcji budowy tanich domków

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym od ministerstwa spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego, polecający sporządzenie spisu wszystkich placów państwowych, znajdujących się na terenie Łodzi.

W okólniku ministerstwo zaznacza, że spis ma być dokonany dla przeprowadzenia racjonalnej polityki terenowej i załatwienia spraw

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

związanych z rozbudową miasta oraz z akcją budowy małych, tanich domków.

Oczywista, że województwo odpowiedzialny formularz wypełni ściśle według instrukcji ministerstwa. Najciekawszym jest jednak to, że w Łodzi niema absolutnie terenów państwowych.

Jak wyjaśniają w miarodajnych kołach, właśnie brak placów państwowych w naszym mieście skłonił niedawno rząd do wyeliminowania Łodzi z zamierzonej akcji budowy tanich domków z funduszy państwowych w szeregu miast polskich.

Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

W porównaniu np. z rokiem 1930 zmalały one o przeszło 5 milionów zł.

Obecnie przeto magistrat preliniuje wpływ z tytułu podat-

ków w wysokości 2.660.000 zł., podczas gdy np. w roku 1931 wynosił on przeszło 5 milionów zł., a w roku 1932 — 3.212.000 zł.

Budżet Łodzi został zatem preliniuwany na całkiem realnych podstawach. W dążeniu do zrównoważenia go władze miejskie poszły na dalekoidące ustępstwa i zaniechały niektóre ze swych zamierzeń.

Preliminowanie dużych kwot na wydatki przy tak szczupłych dochodach i braku pomocy rządowej byłoby wtrąceniem miasta w otchłań bankructwa. Łódź jednakże do tej pory była wypłacalna i w przeciwieństwie do wielu samorządów polskich,

ani jednego weksla swego, nie dopuściła do protestu i nie zalega nawet w wypłacie jednej pensji miesięcznej swym pracownikom.

Jeśli chodzi o zamierzenia na dalszą metę, to Łódź razem z innymi miastami wysuwa obecnie za pośrednictwem związku miast polskich szereg postulatów władzom rządowym.

Miasta polskie rozumieją całkowitą konieczność zrównoważenia budżetów, lecz żądają wzamin za to

od rządu pewnych ulg i uprawnień podatkowych.

Postulaty te sprowadzają się do:

zastosowania ulg w spłacie zobowiązań miast wobec instytucji publicznych, ułatwienia spłaty zobowiązań wobec przedsiębiorstw i osób prywatnych, unormowania postępowania egzekucyjnego przy windykacji należności od miast, zwiększenia ustawowych zadań i czynności miast, zwiększenia uprawnień finansowych, zwiększenia komunalnego funduszu pomocowego - pożyczkowego i uzupełnienia braków w obecnie obowiązujących przepisach prawnych.

Wszystkie dotychczasowe wystąpienia związku miast, dawały dobre wyniki.

Czy obecna interwencja przyniesie skutek — pokażą najbliższe tygodnie

CASINO
W dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. w Chicago, w drugim wielkości mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta jest wszechstronna, która wspaniałością swą obejmuje wszystko, co dotychczas nie było w naszym kraju. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Blaski i Cienie Miłości
Dawno zapowiedziany film
W rolach głównych: **Sylvia Sidney** bohaterka „Wielkomięjskich ulic” i „Tragedji Amerykańskiej” oraz rasowy **Fredric March** niezapomniany Dr. Jekyll i Mr. Hyde
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu

Grand-Kino
W dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. w Chicago, w drugim wielkości mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta jest wszechstronna, która wspaniałością swą obejmuje wszystko, co dotychczas nie było w naszym kraju. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Śpiew... Całus... Dziewczynyna
Muzyka **Roberta Stolza**. W rol. gł.: **Gustaw Fröhlich**. Nadprogram: **Hawajska muzyka i śpiew**
Chcąc dać najszerzszym sferom możliwość obejrzenia tej komedji, rozśmieszającej do łez zostały **ceny miejsc**
zniżone: od 4-ej do 49 gr. i 1.10, na pozostałe 1.10, II m. 1.70, I m. 2.80,
5-ej wszystkie miejsca **49 gr.** seanse: III miejsce **1.10,** bilety ulgowe **1.70**

LUNA
W dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. w Chicago, w drugim wielkości mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta jest wszechstronna, która wspaniałością swą obejmuje wszystko, co dotychczas nie było w naszym kraju. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

Raj Podłotków
PRZEPIĘKNY FILM W JEZYKU CZESKIM
w którym rozśpiewana, roztańczona, porywająca wdziękiem **Anny Ondra** i **Karol Lamacz** i świetny reżyser i aktor filmowy
poraz pierwszy razem grając, dają prawdziwy koncert gry.
Początek o g. 4 ej pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12 poranki. Passe-partouts i bilety bezpłatne nieważne.

Wielki Kino-Teatr
CAPITOL
W dniach od 1 czerwca do 1 lipca r. b. w Chicago, w drugim wielkości mieście Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wycieczka ta jest wszechstronna, która wspaniałością swą obejmuje wszystko, co dotychczas nie było w naszym kraju. Wycieczka ta jest organizowana przez Amerykański Związek Turystyczny, który ma siedzibę w Nowym Jorku.

BLOND VENUS
z udziałem niezrównanej **Marleny Dietrich**, która stworzyła najpiękniejszą kreację aktorską jako żona, matka i kochanka. W pozostałych rol. gł.: fenomenalny **Dickie Moore** oraz ujmujący **Herbert Marshall**
NAD PROGRAM! Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju! — Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej.
Ceny miejsc zniżone! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! — Sala mocno ogrzana
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 i 49 gr. Następny program: **„Komenda Serc”** (Liebeskommando)

W dniu 19 stycznia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami rozstała się z tym światem przeżywszy lat 55

ś. † p.

Stanisława Gepert

z Ludkiewiczów

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę 21 stycznia r. b. o godzinie 14-ej z domu żałoby przy ul. Wysokiej 19 na Stary Cmentarz Katolicki.

Pozostali w nieutulonym żalu

Synowie, Siostra i Rodzina.

Towary całoroczne zakupują odbiorcy małopolscy

W dniach ostatnich przyjechali kupcy małopolscy do Łodzi, celem rozpatrzenia się w sytuacji oraz ewentualnego pozyczenia zakupów.

Jak się dowiadujemy, kupcy ci są obecnie nastroszeni o wiele optymistycznie, co do przebiegu zbliżającego się sezonu letniego, jakkolwiek obecnie towarów letnich jeszcze nie kupują, to jednak, jeżeli chodzi o Małopolskę, nikt z tamtejszych kupców żadnych zapasów towarów letnich nie posiada, będzie więc zmuszony do pozyczenia większych lub mniejszych zakupów. Narazie kupcy ci zakupili pewne ilości towarów całorocznych, t. j. takich, które znajdują nabwców w ciągu całego roku, jak towary pościelowe, bielizniane, ręcznikowe, podszewkowe i t. d.

Warunki, na jakich zawierano transakcje, traktowane były przez poszczególne firmy indywidualnie, zaznaczyć jednak należy, że dostawcy od kupców pewnych przyjmowali chętnie pokrycie wekslowe, pod tym jednak warunkiem, że nie przekraczały one terminu 2 miesięcznego. (ag)

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — odświeżające i nieocenione usługi ludzkości — prowadzącym siedzący tryb życia.

Nie osiągnięto porozumienia w sprawie obniżki płac w piekarniach

W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowym inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli cechów piekarzy, żydowskiego i chrześcijańskiego z delegatami trzech związków zawodowych robotników przemysłu spożywczego w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w piekarniach łódzkich.

Sprawa zawarcia umowy posiada w obecnym momencie duże znaczenie, albowiem od jej załatwienia zależy kiedy ustalony zostanie nowy cennik na pieczywo. Między pracodawcami a czeladnikami istnieje poważna rozbieżność zdań. Cechy zaproponowały obniżenie stawek zarobkowych o przeszło 30 proc., pracownicy wysunęli żądanie nieobniżania płac, a dopiero wskutek dłuższych targów zgodziły się na nieznaczną redukcję.

Aby uchronić się od grypy

należy zaopatrzyć się
w TERMOMETR
w f. SZYMON URBACH,
Piotrkowska 33.

Epidemia grypy, która dała się w tym roku specjalnie we znaki, obecnie przychyla. Epidemia ta rozpowszechniała się zarówno na przedmieściach jak i w centrum miasta, w dzielnicy handlowej i w śródmieściu. Grypa szerzy się najchętniej na jesieni i na wiosnę, podczas dość chłodnej, ale wilgotnej pogody. Nie też dziwnego, że wielka ilość osób zapadła na grype jeszcze w grudniu ub. roku, który nie był mroźny. Grypa nie oszczędza nikogo i rozpowszechnia się bez względu na wiek.

Obecnie, jak wskazują raporty poszczególnych kas chorych, epidemia grypy powoli wygasa. By zasięgnąć wyczerpujących informacji o obecnym stadium epidemicznym tej choroby, poprosiliśmy o wyjaśnienia jednego z lekarzy, który w ten sposób obrazuje nam sytuację.

— Najlepszym miernikiem nasilenia chorób są wizyty lekarskie. Ponieważ obecnie wizyty te zmalały o 50 proc., mo-

Mroź — wrogiem chorób

Epidemia grypy wygasa Największe spustoszenie dało się zauważyć w grudniu

zna tedy śmiało twierdzić, że epidemia tej choroby przygasa i zmniejszyła się do 50 proc. Od okresu największego nasilenia tej choroby, to znaczy od okresu z przed świąt Bożego Narodzenia liczba wizyt lekarza kasy chorych zmalała z 30 na 15 dziennie. Mielśmy straszliwy nawał pracy i trudno było poprostu dać sobie radę. Ponieważ każdy z lekarzy ma przyjęcia prywatne, przeto w okresie największego nasilenia choroby, każdy z nas pracował po kilkanaście godzin na dobę.

Najwięcej wypadków tej choroby zdarzało się na przedmieściach, gdzie poziom sanitarny mieszkańców jest daleko niższy, niż w śródmieściu i w dzielnicy tak zwanej handlowej, gdzie przeważa ludność żydowska. W zasadzie jednak grypa nie omijała nikogo i w niektórych punktach robiła takie spustoszenia, że nierzadko notowane były wypadki zachorowań całej rodziny.

— A jaki był przebieg choroby w poszczególnych wypadkach?

— Początki epidemii i jej punkt kulminacyjny przynosi-

ły liczne wypadki, lecz naogół mało skomplikowane i niegroźne. Natomiast okres wyganiania epidemii był bardziej złośliwy, pojawiły się komplikacje, przeważnie uszne, a więc bardzo niebezpieczne. Jeszcze nawet teraz, gdy epidemia wygasa, w wypadku zachorowania liczyć się należy z możliwością komplikacji i każdy z lekarzy przykłada wiele wagi do badań wtórnych. W znacznym stopniu komplikacje te wynikają z niesprzyjającej pogody, lecz w dużej mierze z nieostrości chorych, którzy do tej dolegliwości ustosunkowują się z pewnym lekceważeniem, co w konsekwencji brzemienne jest w przykre następstwa.

— A jakie horoskopy na przyszłość?

— Mam wrażenie, że epidemia grypy jest w końcowej fazie, a mrozy, które są najlepszym sprzymierzeńcem lekarzy i wrogiem chorób, zakończą okres tej choroby.

Bocheński i Fogg w Pabjanicach

Od kilku dni wszystkie rozmowy w Pabjanicach obracają się dokoła artystów radiowych, którzy w niedzielę, dnia 22 stycznia mają zjechać do tego niezwykle uradowionego miasta.

Wszyscy bez wyjątku pragną ujrzeć swych starych i dobrych znajomych „ze słyszenia”, zwłaszcza, że każdy z nich w swej fantazji wyrysował sobie sylwetkę zarówno Bocheńskiego, Fogga, jak i innych według własnego upodobania, wrażenia, według własnego „widzimi się”. I teraz właśnie każdy radiostuchacz chce stwierdzić, czy aby rzeczywista sylwetka artystów radiowych zgadza się z ową fantastyczną, wymyśloną sylwetką.

Jak już powszechnie wiadomo, imprezę tę organizuje oddział pabjanicki Łódzkiej Rodziny Radiowej na rzecz budowy Internatu dla dzieci ociemniałych. Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 12,45 w sali kina miejskiego. Nie liczne bilety w cenie od 49 groszy do 3,30 zł. do nabycia w cukierni p. Romana Jaworskiego przy ul. Zamkowej 27.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

„MATA HARI”

dramat kobiety kurtyzany
szpiega. GRZĘTA GARBO—
NOVARRO.

„Czowiek, którego zabitem”

Reż. E. LUBICZA z udziałem
NANCY CARROL,
P. Holmesa.

„KOMENDA SERC”

(LIEBESKOMMANDO)
DOLLY HAAS GUSTAW
FROELICH

Błękitna Rapsodia

z udziałem CHARLES
FARRELA I JANET GAY-
NOR

„BOCZNA ULICA”

z czartującą IRENE DUNN
I John BOLES

SZATAN ZAZDROŚCI

Ta'ulla Bankhead—Gary Cooper
oras te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomysłach,
reżyserji i pięknej oprawie mu-
zycznej

Tomaszów

DELEGACJA SEZONOWCÓW
STAROSTY

Delegacja robotników sezonowych wraz z przedstawicielami związku klasowego interwenjowała w sprawie przedłużenia i rozszerzenia robót publicznych, przyniosła robotnikom gratyfikacji i zapłaty za ich węgla, u p. starosty Stachowskiego, który oświadczył, że według posiadanych pewnych danych najprawdopodobniej roboty publiczne zostaną ponownie chomione, a w sprawie ich rozszerzenia będzie czynił starania. Co tyczy gratyfikacji i rozdawnictwa węgla starosta oświadczył, że tych postulatów ustosunkowuje przychylnie i jeśli magistrat na datki z tem związane ma pokrycie, robotnicy gratyfikacji trzymają, a także i węgiel, sezonowcy w bieżącym roku znajdują się w gorszych warunkach, niestety pracowali tylko 2 i pół tygodniu.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY

W związku z obchodem „3” przez organizację komunistyczną w dniu wczorajszym w godzinach rannych, policja schwytała na rąkącym uczynku rozklejania plakatów i odezw komunistycznych tegoż Gołaszewskiego (Projekt wa 16) członka niezależnej partii chłopskiej PPS - lewca, a ostatniego członka KPP. Dr. sprawca zbiegł, lecz policja jest na jego tropie. Gołaszewski wraz z plakatami nawołującymi do „marszu głodowego na Łódź, oddano do dyspozycji władz sądowych.

ZEBRAK — ZŁODZIEJ

W dniu wczorajszym ujęty został zebtrak Zyser Chaskel, nigdy nie meldowany, który w grudniu r. ub. dokonał kradzieży 45 zł złotej obrączki na szkodę Tow. Plat, zamieszkałej w Łodzi przy Krótkiej 5-7. W czasie rewizji w mieszkaniu znaleziono przy nim kilkanaście weksli z wystawienia H. Załęga (Radoszyce) na sumę 450 zł raz różne dokumenty, które prawdopodobnie pochodzą również z kradzieży. Zyser Chaskel oddany został do dyspozycji III komisariatu pol. w Łodzi.

WILKI PORYWAJĄ OWCE

W okolicy wsi Swierzewice i Tomaszowa o kilka kilometrów pojawiły się wilki, które w biały dzień napadają pasące się na polu owce i porwijają je. Dwa wilki zauważono w wsi Swierzewice, które porwały dwie owce, natomiast w wsi Tomaszowa włościanie odpędzili z polu 5 wilków. Gospodarze puszczają, że wilki te zbiegły z kłosa, który obecnie bawi w Piotrkowie.

Pożar w fabryce szpulek

Ogień powstał przy rozgrzewaniu zamrożonych rur wodociagowych

Wczoraj o godzinie 6-ej rano centrala straży ogniowej została zawezwana do pożaru, który wybuchł w fabryce szpulek papierowych S. Litmanowicza przy ul. Morskiej 3. Na miejsce wyjechały niezwłocznie I i II oddziały straży, które przystąpiły do akcji ratowniczej. Jak się okazało, w płomieniach stała jedna ze ścian parterowego budynku fabrycznego. Ogień rozszerzał się gwałtownie i wydostawszy się ze sali fabrycznej objął stojącą tuż obok muru szopę drewnianą. Mimo energicznych wysiłków straży pożar rozszerzał się w szybkim tempie, grożąc objęciem znajdujących się na posesji innych zabudowań fabrycznych. Akcja straży trwała przeszło dwie godziny. Około godz. 8,30 ra-

no udało się ogień zlokalizować i ugasić. Spłonęła ściana fabryki oraz część szopy, w której znajdowały się nagromadzone szpulkki. Straty spowodowane ogniem są znaczne. Przyczyną wybuchu pożaru było, jak stwierdzono, zapalenie się szpulek od maszyny spirytusowej którą robotnicy usiłowali rozgrzać zamrożone rury wodociagowe w kantorze fabrycznym i na sali.

Wczorajszego dnia wybuchł również pożar przy rozgrzewaniu rur wodociagowych w fabryce M. Tautmana przy ul. Juljusza 6-8. Pożar nie przybrał jednak w tej fabryce większych rozmiarów. Ugaszono go szybko, zanim zdążył wyrządzić większe szkody. Straty wynoszą 1000 złotych.

Walka z mącicielami spokoju radiowego

Prawdziwą plagą dla liczonej rzeszy radiosluchaczy są szmer, trzaski, zgrzyty i t. p. zakłócenia odbioru. Wszelkie niemal tego rodzaju przeszkody wytwarzane są przez różne przedsiębiorstwa, warsztaty i fabryki, posługujące się różnymi maszynami elektrycznymi. Powstają one przeważnie przy przerwaniu prądu i iskrach elektrycznych na stykach i komutatorach, a usuwać się dają przez unieszkodliwienie źródła zaburzeń przy pomocy kondensatorów, dławików lub specjalnych przyrządów kombinowanych.

kraju, a u nas m. in. na Śląsku i w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim, to jest na terenie zasięgu rozgłośni katowickiej. Dlatego też na tej rozgłośni „Polskiego Radja” zaciążył obowiązek zorganizowania racjonalnej walki z zakłóceniami odbioru radiowego.

W walce z plagą radiosluchaczy

Zagranicą radiosluchacze walczą na ogół zwycięsko o prawo wolnego i niezamąconego słuchania radja. W Ameryce m. in. kilka lat temu wydano nawet specjalną ustawę, nakładającą grzywny za psuwanie się w pewnych niedozwolonych godzinach aparatem elektrycznym, wytwarzającym trzaski w radjoodbiornikach.

Podstawą prawną walki z mącicielami odbioru radiowego w naszym kraju jest art. 46 polskiej ustawy pocztowej (Dz. Ustaw nr. 12 z 1391 r. pozycja 57), która chroni urządzenia pocztowe, telefoniczne, telefoniczne, radiotelegraficzne i t. p. na terenie Rzplitej. Przepis ten daje podstawę do wydania skutecznych rozporządzeń wykonawczych, jak np. uzupełnieniu warunków technicznych dla warsztatów, posługujących się prądem elektrycznym w tym sensie, aby je zobowiązać w razie potrzeby do zakładania odpowiednich urządzeń ochronnych, — dalej dla straży budowlanych, aby na ten szczegół zwracały uwagę przy przyjmowaniu urządzeń elektrycznych, reklam świetlnych i t. p.

wiedniemi władzami województwa śląskiego. Walka ta jednak będzie zupełnie skuteczna dopiero wówczas, gdy sprawą tą zainteresuje się sejm śląski, uchwalając specjalny przepis o zakazie wyrabiania i sprzedawania różnego rodzaju aparatów, posługujących się prądem elektrycznym, a nie zaopatrzonych w urządzenia, zabezpieczające odbiór radjowy od zaburzeń.

Tylko w ten sposób dotrzeć będzie można do caob prywatnych, posługujących się przyrządami, powodującymi przeszkody elektryczne w odbiorze radiowym, wobec których dotychczasowe zarządzenia, wydane na mocy art. 46 Ustawy pocztowej nie mogą być skuteczne, gdyż odnoszą się wyłącznie do przedsiębiorstw (warsztatów pracy).

I ta sprawa jest również już w toku i pomyślnie jej załatwienie powitane będzie niewątpliwie przez ogół radiosluchaczy ze szczerem zadowoleniem, gdyż zwycięstwo radiosluchaczy śląskich stanowiłoby precedens dla podobnego zwycięstwa wszystkich polskich radiosluchaczy. (r)

Lepszy odbiór na wsi, niż w mieście

Przeszkody te nie zdarzają się po wsiach, gdzie odbiór, o ile tylko niema w tym czasie burzy, jest zazwyczaj dobry i czysty, a porównawszy od października w ciągu całej zimy — wręcz doskonały. To też mieszkańcom wsi zazdroszą świetnych warunków odbioru radiowego mieszkający większych miast i nawet małych miasteczek. Szczególnie dotkliwie dają się te przeszkody odczuwać w najbliższej przemysłowych częściach

Teatr „SCALA” Śródmiejska 15
Gościnne występy
D-ra Pawła Baratowa
wraz z jego doborowym zespołem.
Piątek, 20, sobota 21, niedziela 22 o g. 9 w.
PREMIERA słynnego arcydzieła Ireny Niemirowskiej
Dawid Golder
W sobotę, o g. 4 pp po cenach zniżonych
Ojciec w 3 aktach Strindberga
Bilety w hasle „Scali”

Co usłyszymy dziś przez radjo

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.15 Komunikat gospodarzy.
- 15.25 Chwilka lotnicza i przebieg gazowa.
- 15.35 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone).
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.15 Przegląd wydawnictw periodycznych.
- 16.40 „Idealizm Jerzego Berkeley'a” (z cyklu „Wybitni filozofowie współcześni”) — wygl. prof. Kazimierz Ajdukiewicz.
- 17.00 Koncert orkiestry dętej.
- 18.00 Muzyka lekka z dane „Adria”.
- 19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
- 19.30 Feljton p. t. „Przemysłowy kameleon” — wygl. inż. Tadeusz Zamojski
- 20.00 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Mikołaja Malko i Bolesław Kon (fort.) W przerwie: feljton literacki p. t. „Powstanie styczniowe w świecie literackim” — wygl. p. Herminia Naglerowa.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 23.00 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
Königswusterhausen (1635)
21.15 Sonaty fortepianowe Beethovena F-dur, C-moll i C-dur (Arthur Schnabel).
Monachium (533)
20.20 Koncert (uwertura „Egmont” Beethovena, Koncert wiolonczelowy Schumana, Symfonia I Brahmsa).
Lipsk (390)
19.30 Utwory Liszta (Koncert fortepianowy Es-dur, Symfonia „Faust”).
Wiedeń (516)
20.15 Koncert (Uwertura „Leonora nr. 12” i Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena, Suita Debussy'ego, „Noc w hiszpańskich ogródach” de Falla).
Bukareszt (394)
20.00 Koncert fortepianowy Rachmaninowa i Symfonia VII Brucknera.

urocza, figlarna, rozkoszna

Dawno niewidziana ulubienica wszystkich!

LILY DAMITA

w szampańskiej komedji

„OSTATNIA NOC KAWALERA”

(Jaka żona... taka noc...)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notafki

W piątek miało się odbyć otwarcie nowego teatru żydowskiego w Wilnie. Na otwarciu przygotowano znaną sztukę „Bunt w domu poprawczym”. W ostatniej chwili tuż przed rozpoczęciem przedstawienia starostwo zakazało wystawienia tej sztuki. Dzięki interwencji reżysera Turkowa oraz łódzkiego artysty Artura Szyka, zakaz został chwilowo uchylony i teatrowi pozwolono grać sztukę, ale tylko cztery razy.

Artysta opery lwowskiej, śpiewak p. Stanisław Tarnawski, od dwóch lat bezrobotny, stanął obecnie do pracy w sklepie artykułów spożywczych. P. Tarnawski występował nie tylko na scenie lwowskiej ale cieszył się dużymi sukcesami w operze poznańskiej i w szeregu teatrów zagranicą. Wobec zmiany stosunków we Lwowie, od dwóch lat bezrobotny, bez emerytury, ostatnio właśnie objął jeden ze sklepów kolonialnych przy ul. Potockiego.

Pojawienie się znanego artysty operowego przy ladzie sklepowej wywołało w kołach artystycznych zrozumiałe wrażenie.

TEATR MIEJSKI

Dziś oraz w sobotę o godz. 4-ej „Krzyczcie, Chiny”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek wiecz. i w niedzielę o 9 „Medor”.

TEATR W SALI GEYERA

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. „Szaleństwo jednej nocy”.

KONCERT ALFREDA SCHENKERA.

W nadchodzący wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali filharmonii recital skrzypcowy znanego już w Łodzi skrzypka-wirtuoza Alfreda Schenkera Młody i wielce utalentowany artysta wykona szereg arcydzieł utworów, które świadczą o wielkiej kulturze koncertanta Akompanjować będzie dyr. Teodor Ryder. Bilety już nabywać można w kasie filharmonii.

FESTIVAL PIOSNEK HANKI ORDONÓWNY.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem w sali filharmonii usłyszymy królową rewji warszawskich, Hankę Ordonównę, na wielkim festywalu piosenek. Zna komita pieśniarka odtworzy nam dwadzieścia kilka arcydzieł piosenkarskich. Niewielką ilość pozosta-

łych biletów nabyć można w kasie filharmonii.

KONCERT SYMFONICZNY.

Dzisiejszy koncert symfoniczny, transmitowany z filharmonii warszawskiej, poświęcony będzie w całości muzyce rosyjskiej. Program zawiera warjacje Czajkowskiego, brawurowy koncert fortepianowy — G-moll Rachmaninowa, oraz V. Symfonię czołowego kompozytora współczesnej Rosji, Miaskowskiego. Solistą będzie znany dobrze radiosluchaczom Bolesław Kon, orkiestrę poprowadzi kapelmistrz Mikołaj Malko. (r)

„TY, JA I ŁÓDŹ CAŁA...”

Gdy wszyscy naokoło o tym mówią tylko, Jak im jest źle... na świecie pustka jest i nuda, Szczęście da człowiekowi czardziejska złuda, Wszystko zniknie przed małą wesołości chwilą, Jeśli więc chcesz czas spędzić wesoło i mile, Chętnie ci podam projekt (dobry choć nie nowy) Czy znasz lepszą zabawę ponad bał maskowy? Napewno nie! Więc radzę — nie na „Tanganillę”. Gdy usłuchasz mej rady, to przynasz mi rację „Tanganilla” przewyższy bowiem wszystkie bale, Gdyż w sali filharmonji, przybranej wspaniale, Zabawę ci umilą przeróżne atrakcje, Piękna rewja — najnowsze tańce i piosenki, Pierwszy raz zatańczoną ujrzysz „Tanganillę”. Z przyjaciółmi w bufecie krótką spędzisz chwilę, Z piękną maską zatańczysz pod muzyki dźwięki, Więc w sali filharmonji (nie zapomnij o tem) Spotykamy się wszyscy: „Ty, ja i Łódź cała...” Zanewniam cię! Zabawa ta będzie wspaniała! Pamiętaj! „Tanganilla” — w najbliższą sobotę

Ofiary

Oficerowie Policji Państwowej Województwa Łódzkiego złożyli na rzecz bezrobotnych kwotę zł. 50. — (pięćdziesiąt) zamiast kwiatów na grób s. p. Gustawy Lange — żony komendanta p. p. powiatu łódzkiego.



Nocne Sady

Największy film świata z takimi gwiazdami: PHILIPS HOLMES WALTER HUSTON ANITA PAGE LEWIS STONE

Reżyserja W. S. VAN DYKE Najbliższa premiera CASINA

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych!

Reż. Victor TRIVAS asystent PABSTÁ

„ZIEMIA NICZYJA”

Wspaniały film międzynarodowy mówiony w pięciu językach: rosyjskim, niemieckim, żydowskim, francuskim i angielskim.

Tragiczne przeżycia żołnierza-żyda — odtwarza W. Sokolow

Nadprogram: Najnowszy tyg. dźwięk. „Paramount”

Na pierwszy seans ceny zniżone

Polska reprezentacja narciarska na zawody o mistrzostwo F. I. S. w Innsbrucku i do Jugosławii już ustalona

Polski związek narciarski dokonał już imiennego zgłoszenia zawodników na zawody o mistrzostwo F. I. S., które odbędą się w Innsbrucku. Ekspedycja polska pod względem liczbowym musiała być znacznie zmniejszona, gdyż na większą wyprawę nie pozwalają skromne zasoby finansowe związku, jakimi rozporządza on na ten cel. Związek zabiega usilnie o powiększenie tego funduszu, jednak narazie liczyć się należy z wyjazdem najwyżej 6 lub 7 narciarzy.

Polacy zostali zgłoszeni do wszystkich konkurencji, jakie przewiduje program zawodów w Innsbrucku. Jest jednak prawie pewne, że zawodnicy polscy nie będą startowali w biegach zjazdowych, gdyż dotychczas nie było w kraju najmniejszej okazji do odbycia odpowiedniego treningu. To też zapewne nasza ekspedycja ograniczy się tylko do startów w konkurencjach klasycznych, a więc w sztafecie, biegu zlozonym, skokach, biegu na 50 km. podczas, gdy tak zwany program alpejski (wszystkie zjazdy, slalomy i kombinacje zarówno panów jak i pań) zostanie przez naszych reprezentantów całkowicie pominięty.

Polscy zawodnicy zostali zgłoszeni w następujący sposób:

Bieg rozstawni 4x10 km. — Bronisław Czech, Berych Władysław, Marusarz St. i Skupień St. (jako rezerwowi Michalski i Marusarz A.)

Bieg na 18 kilometrów — Czech Bronisław, bracia Marusarze Stanisław, Andrzej i Jan, Berych, Skupień, Michalski i Legierski.

Bieg zlozony: Czech Br. trzej bracia Marusarze, Łuszczek i Legierski.

Skoki: Czech Bron., trzej bracia Marusarze, Łuszczek i Kolesar.

Bieg na 50 kilometrów — Borych, Skupień, Czech Br. i Legierski oraz Michalski.

Do biegów i slalomów zgłoszeni zostali: Czech Br. oraz bracia

Marusarze, a w jazdach i slalomach pań: Polankowa i Stokówna —

Zgłoszenia te mają narazie znaczenie tylko formalne, przy czym nie jest wykluczone, że w składzie ekspedycji znajdą jeszcze pewne nieznaczące przesunięcia

Jugosławia organizuje w Ro linju mistrzostwa narciarskie i w związku z tem zaprosiła polskich narciarzy do udziału w nich. Sprawa ta była ostatnio przedmiotem obrad komisji sportowej Polskiego związku narciarskiego, który w zasadzie postanowił skorzystać z otrzymanego zaproszenia. O ile dopiszą środki materialne, nie-

liczna, zato doborowa ekipa polska wyjedzie do Jugosławii w początku przyszłego tygodnia

Zawody te będą dla niej do skonałym treningiem przed mistrzostwami F.I.S. w Innsbrucku. Lokad uda się ona wprost z Jugosławii, gdzie połączy się z resztą ekipy polskiej.

Zawody w Jugosławii obejmują programem swym jedynie bieg na 18 km. i kombinację. Do startu kapitan związkowy wyznaczył Czecha Bronisława, Marusarza St., Łuszczeka, Borycha i Marusarza Andrzeja. Ostateczna decyzja Polskiego związku narciarskiego w sprawie wyjazdu naszych narciarzy do Jugosławii zapadnie w najbliższych dniach.

Łuszczek najlepszym skoczkiem St. Marusarz zwycięża w zawodach narciarskich o memoriał por. Wóycickiego

ZAKOPANE, 18.1. (Ts) — Ona była się tu dalsza część zawodów narciarskich o „memoriał s. p. por. Wóycickiego” t. j. skoki na skoczni na Krokwi. Piękna pogoda a warunki na skoczni bardzo dobre dzięki starannemu przygotowaniu skocznicy przez organizatorów. Publiczności zebrało się bardzo wiele.

W pierwszej części zawodów odbyły się skoki do biegu zlozonego. Pierwsze miejsce zajął Łuszczek Izidor (Wisła), uzyskując skoki 50 i 53 m. — nota 224,5. Drugie miejsce Marusarz St. (SNTT), skoki 49 i 52 m. — nota 219,9, trzecie miejsce Marusarz Andrzej (SNTT), skoki 46 i 49 m., nota — 208,6.

W kombinacji biegu i skoków pierwsze miejsce zajął Marusarz St. z notą 459,9, 2) Marusarz Andrzej — 435,1, 3) Łuszczek Izidor — 427.

Jako druga część zawodów odbył się otwarty konkurs skoków z przedłużonego rozbiegu. Pierwsze miejsce zajął Łuszczek Izidor (Wisła), długość skoków 56 i 57 m.

nota 226,6, 2) Czech Bronisław (SNTT) skoki 52 i 54, nota 220,5, 3) Marusarz St. (SNTT) skoki 53,50 i 53 m. nota 217,8, 4) Kolesarz (Wisła) 53 i 47 nota 208,8, 5) Marusarz J (SNTT) 43,5 i 46,5 nota 190,5.

W biegu zlozonym juniorów pierwsze miejsce zajął Giewont Adam (Wisła) ze skokami 40 i 40,50 m.

W ogólnej klasyfikacji stwierdzić należy, że Łuszczek zwyciężył dwukrotnie w skokach, ogółem w tym sezonie jest zwycięzcą poraz trzeci w konkursie skoków. Zawdzięcza on to idealnej formie i pięknej pracy w powietrzu.

Start Bronisława Czecha okazał się bardzo udany. Przypomina on swoją najlepszą poprzednią formę.

W zawodach startowali najlepsi zawodnicy klubów zakopiańskich, oprócz tego zawodnicy Czarnych ze Lwowa i AZS-u Kraków, ponadto goście zagraniczni.

Falszywa reklama Konarzewski w Warszawie nie walczy

Jak donosiliśmy, do Warszawy zawita drużyna pięściarska berlińskiego Herosu, która walczyć będzie z kombinowanym zespołem warszawsko-łódzkim, w skład którego wchodzi pięściarze Gwiazdy, CWS i IKP., jak Banasiak, Garnca rok i Chmielewski.

W związku z tem pisma warszawskie reklamują, iż w wadze ciężkiej wystąpi również Konarzewski. Jak się jednak dowiadujemy, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie i całą historję z występem Konarzewskiego, inaczej, jak falszywą reklamą, nazwać nie można.

C.W.S. — Zjednoczone Niedzielny mecz bokserki

W niedzielę przybywa do Łodzi doskonały zespół pięściarski warszawskiego CWS, który walczyć będzie z drużyną K. P. Zjednoczone. Mecz odbędzie się przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 11,30. Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, gdyż w drużynie CWS wystąpi kilku mistrzów i wicemistrzów stolicy.

Pozatem w ramach tych zawodów odbędą się spotkania towarzyskie, a mianowicie: Rajner (Zj.) — Nikonorow (IKP), Roguszewski (Zj.) — Babicki (IKP) i Zatorski (Zj.) — Rundo (IKP).

W składzie Zjednoczonych przeciwko CWS. znajdzie pewna zmiana. Dotyczy ona wyznaczonego w wadze półśredniej Rajnera, zamiast którego przeciwnikiem Bartosiaka będzie Krejczy.

Przy minimalnym wkładzie —
— ogromny zysk, — interes murowany
... ale...

10 proc. dla mnie
żąda

Krukowski

za opublikowanie.

„Pierwszy krok“ bokserki

Rekordowa liczba zgłoszonych. — Urzemy nowicjuszy Hakoahu

„Pierwszy krok“ bokserki, ten najlepszy sprawdzian zeszłorocznej pracy klubów na polu propagandy sportu pięściarskiego, został wyznaczony na najbliższy tydzień. Mianowicie w przyszły czwartek i piątek odbędą się przedboje, natomiast dzień niedzielny przeznaczono na walki finałowe.

„Pierwszy krok“ roku ubiegłego nie wysunął nam większych talentów i nie odznaczał się większą frekwencją, a co gorsza, nie był nawet odpowiednio do ilości klubów uprawiających w Łodzi boks liczbowo obsadzony. Obecnie jednak obserwujemy wybitny zwrot na lepsze. Ilość zgłoszeń w danej chwili jest naprawdę imponująca. Dotychczas zgło-

szono już z górą 50 młodych adeptów sportu bokserkiego i liczba ta w najbliższych dniach zostanie zapewne jeszcze zwiększona.

Najwięcej, jak zwykle, zawodników zgłosił IKP. Barwy tego klubu, pracującego najsilniej, reprezentować będzie 22 zawodników. Wybitny postęp zdradza Zjednoczone, które wypuszcza na ring 15 nowicjuszków. Ciekawie zapowiada się pierwszy oficjalny występ pięściarzy Hakoahu. Drużyna ta trenuje już przeszło od roku pod kierunkiem Konarzewskiego i poczyniła znaczny postęp. Zwłaszcza wiele obiecuje sobie Hakoahu po znanym piłkarzu swym Morgenszternie, który wystąpi w wadze półciężkiej. Zdaniem Konarzewskiego, Morgensztern już w krótkim czasie będzie w tej kategorii naj-

odpowiedniejszym reprezentantem Łodzi.

Pozatem oczekiwać należy startu bokserów Widzewskiej Manufaktury, która ostatnio znów uruchomiła sekcję pięściarską. Na dalsze zgłoszenia składają się zawodnicy Geyera Krusendera, ŁKS., Union Touringu, Sokoła, Bar-Kocoby. Zawody „pierwszego kroku“ odbędą się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej. W czwartek i piątek przyszłego tygodnia wyznaczone zostały one na godz. 20, zaś finały na niedzielę na godzinę 11. Ciekawie czy pojawi się w ringu nowy talent w rodzaju Chmielewskiego, jak to miało miejsce przed dwoma laty.

Maxi Herber



12-letnia dziewczyna, zdobyła mistrzostwo Niemiec w jeździe figurowej na łyżwach.

Niezawodne środki
na łupież!

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

Kto ma „panceny“?

Mistrz Polski, Kalbarczyk, na wyścigach łyżwiar-
skich w Helenowie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi pierwsze zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Odbędą się na specjalnym torze wyścigowym w Helenowie urządzonym dzięki staraniom kierownictwa łódzkiego.

Wyścigi te zapowiadają się sensacyjnie, gdyż wezmą w nich udział najlepsi łyżwiarze polscy z Kalbarczykiem, Michalakiem, Majewskim i Napieraczem na czele. Odbędzie się kilka biegów z dwóch i jednego startu, przy czym w wyścigach również mogą brać udział zawodnicy łódzcy, którzy posiada-

ją odpowiednie łyżwy wyścigowe t. zw. „panceny“.

Zgłoszenia do wyścigów zawodników lokalnych są jeszcze przyjmowane w kasie „Helenowa“. Program szczegółowy zostanie opracowany w dniu dzisiejszym, odbędą się jednak prawdopodobnie m. in. biegi na 3 i 5 km.

Pierwsza tego rodzaju impreza w Łodzi z udziałem najlepszych łyżwiarzy polskich wzbudziła w sferach sportowych naszego miasta ogromne zainteresowanie. Początek imprezy został wyznaczony na godz. 2 pop.

Przed sezonem

W ostatnich dniach dało się zauważyć w dziale przędzy używane do wytwarzania sztaндартowych towarów manufakturowych i białych pewne ożywienie. Przyczyną tego zjawiska jest przede wszystkim pewne podrożenie przędzy, jak również i to, że kupcy zamierzają już rozpocząć t. zw. „Białe tygodnie” w swoich sklepach.

Jest rzeczą naturalną, że nieco większy popyt, który odczuwają przedsiębiorstwa, wywołuje u dostawców lepszy nastrój. Sądzą oni, że popyt się powiększy i tegoroczny sezon w handlu będzie lepszy niż dotychczas.

Przemysłowcy już podjęli produkcję wiosennych i letnich materiałów. Wytwarzane są też bawełniane i wełniane materiały na lato. Dlatego właśnie tendencja na przędze jest co najmniej mocniejsza. Pomimo nieco lepszej koniunktury dla sztaндартowych artykułów i białych materiałów, ceny ich nie zwyżkują. Ceny na zimowe wyroby nawet spadają. Temu sta nowi rzeczy nie można zaradzić, gdyż sytuacja gospodarcza pogorszyła się. Obecnie obroty w handlu są tak minimalne, że kapitał obrotowy przedstawia zaledwie ułamek z lat poprzednich.

Tymczasem wzrasta niezdołność płatnicza dłużników, wzrastają podatki, powstają trudności w produkcji i handlu, w formie kontyngentów, zakazów, podwyżek cła itd. Wzrasta ilość upaństwowionych i monopolowych przedsiębiorstw, podczas gdy prywatny handel i przemysł znajduje się w coraz cięższym położeniu. Ilość bezrobotnych ziemleśników, robotników, urzędników, nandlujących, kupców itd. przekracza milion osób. Nadal są redukowane pensje robotnicze i urzędnicze, nowa fala likwidacji przedsiębiorstw handlowych, restauracji, kawiarni, kinoteatrów. Stare solidne domy handlowe idą do licytacji. Są to zjawiska bardzo niepokojące. Licytowane są narzędzia robotnicze i ziemleśników i rolników oraz urządzenia sklepowe handlujących. Ma to podwójnie ujemny skutek: zabrana zostaje danej osobie możliwość zarobkowania i zostaje zmniejszona do pobierania za pomocą skarbu państwa; zlicytowanie urządzeń sklepowych powoduje likwidację przedsiębiorstwa, wskutek czego skarbu państwa traci źródło podatkowe.

Kryzys kroczy rażniej naprzód, niż jesteśmy w stanie mu zapobiec. Jest najwyższy czas, aby postulaty życia gospodarczego zostały zrealizowane przez czynniki mierzalne.

O. B-n.

„Domestic Allotment Plan”

Gigantyczny projekt planowej gospodarki w Ameryce

Pogarszająca się stale sytuacja farmerów amerykańskich zmusiła zainteresowane czynniki do wysunięcia szeregu projektów, któreby w sposób bardziej niż dotąd radykalny zmie rzały do opanowania katastroficznej sytuacji. Zwłaszcza sytuacja na rynku bawełny oraz pszenicy zmusza rząd Stanów Zjednoczonych do podjęcia takich inicjatyw, gdyż właściwie pod hasłem pomocy dla rolników

prowadzona była kampanja wy boreza na rzecz Roosevelta.

W tych warunkach szczegól nego znaczenia nabiera przytłumiony osłabł przez komisję rolną kongresu nowy plan pomocy dla rolników.

Plan ten określony nazwą „Voluntary Domestic Allotment Plan”, polegać ma na przyznaniu farmerom premii, których wysokość uzależniona by była od rozmiarów ograniczenia

przeźreni uprawnej.

Szczegóły tego planu omawia w obszernym artykule „Gospodarki Narodowej” p. Bohdan Łączkowski podkreślając, iż jest to próba planowej organizacji produkcji. Na podstawie danych statystycznych zostaje ustalony krajowe zapotrzebowanie na cały szereg artykułów rolniczych, w pierwszym rzędzie na pszenicę, bawełnę i tytoń. Na podstawie danych, dotyczących konsumpcji wewnętrznej danego artykułu, zostaje ustalona kwota produkcji, która podzielona będzie pomiędzy poszczególne watazłaty rolne. Stosownie do udziału w produkcji, otrzymuje rolnik premie w wysokości zbliżonej do wysokości cła przywozowego na dany artykuł. Premie te otrzymuje rolnik bezpośrednio przy sprzedaży zboża od kupującego, które w koleji ściągają od następnego nabywcy. Musi jednak dowieść przylem, że zboże przeznaczone jest na konsumpcję wewnętrzną.

Charakterystyczną cechą tego projektu jest okoliczność, iż udział poszczególnych rolników w planie produkcji jest zupełnie dobrowolny. Każdy może należeć do stworzonego w ten sposób „kartelu rolni-

ków” lub nie. Jeżeli nie przystępuje do porozumienia, wówczas może produkować ile chce, traci jednak prawo otrzymania premii. Do projektu tego została zgłoszona poprawka, w myśl której zostaje ustanowiony podatek od produkcji w wysokości projektowanej premii.

Stwierdził autor, że plan ten jest niezmiernie ciekawym przykładem amerykańskiej wiary w potęgę organizacji. Pomysł zorganizowania milionów rolników w rodzaj kartelu połączony jest bowiem z tyłoma trudnościami, że na realizację takiego pomysłu mogą się odważyć jedynie amerykańcy. Byłaby to pierwsza poza Rosją sowiecką próba stosowania planowej gospodarki w rolnictwie. Oczywiście, w przeciwieństwie do kolektywizacji wsi w ZSSR, plan amerykański oparty jest o gospodarkę prywatną.

Abstrahując w tej chwili od skutków gospodarczych tego planu na całokształt sytuacji rolnictwa amerykańskiego, podkreślić jedynie należy niezwykle śmiałą inicjatywę, zmierzającą do radykalnego uzdrowienia stosunków przez zmniejszenie zapasów, ciężących nad rynkiem.

Racjonalizacja pracy

w nowoczesnej organizacji biurowej

Nakładem Instytutu Naukowej Organizacji ukazała się niezwykle ciekawa książka mgr. Kazimierza Barlińskiego p. t. „Organizacja nowoczesnego biura”.

Praca ta nabiera szczególnej aktualności obecnie, gdy w związku z kryzysem ujawnia się w życiu gospodarczym dążenie do zmniejszenia kosztów kalkulacyjnych przedsiębiorstw i do zwiększenia rentowności przez racjonalizację pracy i uproszczenie szeregu czynności biurowych.

Ciekawa ta książka omawia na wstępie czynniki moralne i psychiczne pracy biurowej, przeciwnie wiążąc przeciętne biuro dawnego typu kierowane w ten sposób, jak gdyby stanowiło zespół narzędzi, a nie żywych jednostek. Nowoczesność biura polega, zdaniem autora, na oddzieleniu funkcji czynnych od mechanicznych i na porządkowaniu drugich — pierwszym. Odbrymnia rolę odgrywa w nowoczesnej biurowości czynnik zaufania ze strony kierowników w stosunku do podwładnych i odwrotnie.

Autor omawia następnie układ statystyczny pracy biurowej, zagadnienie specjalizacji, rotacyjne czynności biurowych, szematy struktury, zależności funkcjonalne itd. Dużo uwagi poświęcono miejscu pracy, wskazaniem architektonicznymi, zagadnieniom racjonalnego oświetlenia, wentylacji, ogrzewania itd. Specjalnie podkreślona została doniosłość racjonalnej konstrukcji mebli, sprzętów pomocniczych, wreszcie narzędzi pracy od najważniejszych do najdrobniejszych. Systemy korespondencji, powleńcze, kartoteki, wszelkiego rodzaju maszyny i sprzęty — wszystko to o-

mnówiono w sposób wyczerpujący i rzetelny; wreszcie rejestracja, organizacja archiwum, kontrola terminów kończy ciekawą i pożyteczną książkę.

Praktyczny podręcznik z zakresu organizacji biura napisany jest jasno i ciekawie i oddać może każde mu przedsiębiorstwo nawet najmniejszemu poważne usługi.

Książka ta zapewnia poważną rolę w naszej literaturze fachowej i zainteresuje niewątpliwie szeroki świat pracy biurowej. M. K.

Likwidacja prohibicji w przemyśle wełnianym

W dniu 30 b. m. odbędzie się konferencja międzynarodowej komisji celnej, która obradować będzie w Paryżu.

Na porządku dziennym obrad konferencji znajdzie się niezwykle doniosła, omawiana od dłuższego czasu sprawa międzynarodowego porozumienia celnego w światowym przemyśle wełnianym.

Odnosny projekt, opracowany przez komisję celną międzynarodowego zjednoczenia wełnianego przewiduje stopniową likwidację cel prohibicyjnych na towary wełniane we wszystkich państwach, które zgłoszą swe przystąpienie do odnośnej konwencji.

Projekt ten przedstawiony zostanie następnie 31 stycznia zarządowi międzynarodowego zjednoczenia wełnianego, który zbierze się w Paryżu w dniu 31 stycznia, celem przedyskutowania projektu komisji.

Ograniczenia importowe wprowadzone na Węgrzech

Rozporządzeniem rządu węgierskiego został wprowadzony zakaz przywozu na cały szereg artykułów, a między innymi na: towary dziane i półczosznice, wełniane w całych kawałkach (towary metrowe), pilśni do wyrobu kapeluszy oraz nieformowane stożki do kapeluszy z wełny, lub szerści.

W związku z powyższym rozszerzeniem zakazów przywozu został częściowo uproszczony tryb postępowania przy uzyskiwaniu dewiz. Węgierskie ministerstwo skarbu rozporządzeniem z grudnia 1932 r. udzieliło ogólnego pozwolenia na za ciągnięcie kredytu towarowego odnośnie zamówień wszystkich tych towarów, których przywóz jest zezwolony, wskutek czego importerzy nie są wię ciej obowiązani do ubiegania się przy takich zamówieniach o specjalne pozwolenia na za ciągnięcie kredytu towarowego.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Zapotrzebowanie na dewizy było zmniejszone. Notowano: Belgia 123,70, Gdańsk — 173,43 (plus 8), Holandia 358,85 (plus 10), Londyn 29,94 — 29,95 (plus 7), Nowy Jork 8,925 (plus 1), Nowy Jork — kabel 8,929 (plus 1) Paryż 34,85 (—1), Sztokholm 168,25 (plus 25), Szwajcaria 171,98 (plus 3), Włochy 45,70 (—2). Tranzakcje dokonane a notowane: Oslo 151,15 Praga 26,43, w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212,15. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211,90, dolar gotówkowy 8,92, rubel złoty 4,67,50, dolar złoty 8,98 rubel srebrny 1,34, bilion 0,59.

Akcje. Na rynku akcyjnym dokonano większych obrotów akcjami Banku Polskiego, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Bank Polski 80 — 81,50, Tranzakcje dokonane a nie notowane: Lilpopy 9,50, Ostrwieckie 25 (—75).

Papiery procentowe. Dla papierów procentowych tendencja była nieco mocniejsza, przy dość znacznych obrotach 7 proc. pożycz. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 41,75 — 41,50 — 41,75 4 proc. pożycz. dolarowa 55,75 — 55,25 (—75), 4 proc. inwestycyjna 102,75 — 103,25 (plus 75), 5 proc. konwersyjna 42, 6 proc. dolarowa 58 (plus 75), 7 proc. stabilizacyjna 55,25 — 55,75 — 55,63 (plus 38), odcinki po 100 dolarów 60 (plus 50), za 10 proc. kolejową 100, 4 i pół procentowe ziemskie 37,75 (—25), drobne 37,50 (—25), 4 i pół proc.

Warszawy 45,50 (plus 12), 5 proc. Warszawy 51 — 51,25 (—25), 8 proc. Warszawy 44,75 — 44,88. Tranzakcje nienotowane: 4 proc. dolarowa 55, 8 proc. dillomwska 61 i siedem ósmych — 62 — 62 i jedna ósma, 4 proc. ziemskie 32, 4 i pół proc. Warszawy drobne 93 — 95, 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 35 (—25), VIII i IX emisja 34 (—25).

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

Loco 6,20 styczeń 6,06 luty 6,07 marzec 6,10 kwiecień 6,15 maj 6,22 czerwiec — lipiec 6,34 sierpień 6,41 wrzesień 6,47 październik 6,53 listopad 6,60 grudzień 6,67.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY ORLEAN.

Loco 6,08 styczeń 6,04 marzec 6,09 maj 6,31 lipiec 6,33 październik 6,52 grudzień 6,63.

LIVERPOOL.

Loco 5,25 styczeń 4,96 luty 4,96 marzec 4,97 kwiecień 4,98 maj 4,99 czerwiec 5 — lipiec 5,01 sierpień 5,02 wrzesień 5,03 październik 5,05 listopad 5,06 grudzień 5,09 styczeń 5,10 luty 5,13 marzec 5,15.

Egijska: loco 7,29 styczeń 7,02 marzec 7,06 maj 7,15 lipiec 7,23 październik 7,31 listopad 7,36 grudzień 7,45.

Upper: loco 6,79 styczeń 6,54 marzec 6,59 maj 6,49 lipiec 6,46 październik 6,42 listopad 6,38 grudzień 6,36.

BREMA.

loco — marzec 7,65 lipiec 7,27 październik 7,44 grudzień 7,56

ALEKSANDRIA.

styczeń 13,51 marzec 13,69 maj 13,96 lipiec 14,10 listopad 14,36 Ashmouni: luty 11,79 kwiecień 11,76 czerwiec 11,73 październik 11,58.

Holendrzy w Łodzi

Tranzakcja kompensacyjna dojdzie do skutku

W związku z informacjami w sprawie możliwości zawarcia tranzakcji kompensacyjnej z Holandją dowiadujemy się, iż dotychczasowe trudności pole gają na tem, że holendrzy nie chcą zgodzić się na tranzakcję kompensacyjną w tym sensie, żebyśmy manufakturę, szczególnie zaś konfekcję, sprzedali im za owoce południowe, jak twierdzą bowiem, Holandja owoców południowych nie posiada. Zamiast tych owoców Holandja proponuje jarzyny, na które znowu nie chce wyrazić zgody Polska, jarzyny bowiem mamy u nas dość.

Jakkolwiek więc powstały powyższe trudności, mogą one być pokonane i tranzakcja kompensacyjna z Holandją osiągnąć bardzo poważne rozmiary.

W związku z informacjami w sprawie możliwości zawarcia tranzakcji kompensacyjnej z Holandją dowiadujemy się, iż dotychczasowe trudności polegają na tem, że holendrzy nie chcą zgodzić się na tranzakcję kompensacyjną w tym sensie, żebyśmy manufakturę, szczególnie zaś konfekcję, sprzedali im za owoce południowe, jak twierdzą bowiem, Holandja owoców południowych nie posiada. Zamiast tych owoców Holandja proponuje jarzyny, na które znowu nie chce wyrazić zgody Polska, jarzyny bowiem mamy u nas dość.

Jakkolwiek więc powstały powyższe trudności, mogą one być pokonane i tranzakcja kompensacyjna z Holandją osiągnąć bardzo poważne rozmiary. Już zresztą w dniach ostat-

Już zresztą w dniach ostat-

Dziękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Zona na jedną noc

Początek o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.
Kupony ulgowe po 70 gr. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „**Śplewak Nieznany**” reżyserji słynnego **Turzańskiego**.

W sobotę, dnia 21 stycznia r. b. o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dn. 22 stycznia o g. 11 rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży.

Artyści i dźwiękowe z muzyką słynnego **Pa. Abrahama** p. t.

Salonowa komedia. Zdumiewające sytuacje komiczne. W rolach głównych:

Mary Glory i Rene Leleuvre

Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr.

Widownia mocno ogrzana

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Fortepianowe

Heleny Aronson-Winnikowowej
absolwentki konserwatorium paryskiego
(Lazar Levy-Cortot)
Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.
Od 15 zostaje otwarta

Klasa skrzypcowa
pod kier. **BR. ROTSZTATÓWNY**
(Prof. Flesch, Berlin)

Klasy: fortepian, skrzypce, solfeggio, zasady i inne przedmioty.
Zapisy na 2 półrocze przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07. w godz. od 10—12 i 4—6

Wielka zniżka cen!



Renomowany Zakład Fryzjerski **W. GRAUZAM, ZIELONA 3**

zawładania Sz. Klientele, iż z dniem dzisiejszym cennik został obniżony:

Salon Damski		Salon Męski	
Ondulacja	zł. 1.20	Golenie	0,40 gr.
Strzyżenie	0,80	Strzyżenie	0,80
Mycie głowy	1,—	Mycie głowy	0,70
Wodna ondulacja	2,—	Masaż twarzy	0,70
Rozjaśnienie włosów	3,—	Strzyżenie młodej	0,50
Farbowanie włosów	10,—	Manicure	80 gr.

UWAGA: Na Salonie damskim pracują: p. Bolesław i p. Wiktor, b. pracownik p. F. Kantorowej.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

W Sali Kina **„MIMOZA”**
Najtańszy i Najweselszy
TEATR - REWJI
w Łodzi, ul. Kilińskiego 178.
Dziś poraz ostatni!
Wielki Karnawałowy przegląd przebojów i atrakcji p. n.
Zabawki dla Łodzi
z **JANINĄ MADZIARÓWNA, JERZYM WELINEM, WINCENTYM ŁOSKOTEM** i **DUETEM JANASZKÓW** na czele arcyświątecznego zespołu.
8 prześlicznych i zgrabnych **Heckel-Girls**. — Malownicze obrazy, Arcydowcipne Sketche, Szal Tańca, Śpiew, Humor i Satyra.
Dyrektor art.: **Kasimierz BRZESKI**
Dziś początek o 7.30 i 9.30.
Ceny biletów niebywale niskie od 49 gr. do zł. 2.20.
Dojazd tramwajami: 4, 17, 10 i 16

Ogłoszenie.

Zawiadamiam wierzycieli **Mieczysława Szykiera**, że w dniu 25 stycznia 1933 r. o godz. 11-ej odbędzie się w pokoju Nr. 16 Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5 zebranie sprawdzonych i przyjętych do masy upadłości wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy **Wilhelm Lilker**, adwokat

KUPCY

którzy polecają swoje towary

w „**GŁOSIE PORANNYM**”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorseciarstwo — Krój**
2. **Krawiectwo-damskie i konfekcja dziecienna**
3. **Haft, roboty ręczne i roboty weneckie**
4. **Modniarstwo-kapelusze**
5. **Bielizniarstwo — Krój**
6. **Ondulacja**
7. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

Prof. St. Nirnstein

po powrocie wznosił lekcje gry fortepianowej

ul. Traugutta Nr. 12 front, III p.

RYUNKI, PLAKATY,

dypłomy, adresy i t. p. wyko-
nywane efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

Prof. FELIKS HALPERN

wznosił lekcje gry fortepianowej

SIENKIEWICZA 20
front, II p.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **L. Fijałko**, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PIANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czytają codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

GŁUCHOTA, szum, eieknięcie uszów uleczalne! Żądajcie bezpłatnej poręczającej broszury. Adres: „Eufonja” Liszki

KORESPONDENCJĘ niemiecką, angielską, francuską załatwiam na godziny. Of. sub. „Referencje”

Uzdrowiska

ZAKOPANE Willa „Łodzianka”, Kościeliska 92, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Cena Zł. 5.— Informacje i zamówienia telefon 136-79.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Dr. J. Małowist

Choroby wewnętrzne i dzieci przeprowadził się

na ul. Gdańska 35

Przyjmuje od g. 4—6

Tel. 169-87 (dawniej 105-62)

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 8

(dawniej 40)

tel. 236-90

Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby :: ogłaszania się ::

Celową reklamę przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

FUCHS'a
Piotrkowska 50

Tel. 121-36



DOSKONAŁE
Pączki tylko po 15 gr.
poleca **CUKIERNIA „Zródło”** ul. Z. Gomioliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz 11-milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm szpr. 100%. Za całe tabulatory lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.